

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Całkowita autonomia dla Słowacji Rząd narodowy na czele z dr. Tiso objął władzę nad krajem

PRAGA, 6 października (PAT) W dniu dzisiejszym po skończeniu obrad stronnictw politycznych słowackich koalicyjnych oraz przedstawicieli stronnictwa Hlinki i ewangelickich narodniaków zostało uchwalone następujące oświadczenie:

1) Podpisani przyjmują za swój projekt stronnictwa Hlinki, domagając się ustawy o autonomii Słowacji według projektu, podanego w parlamencie 1938 r., opublikowanego w „Słowaku” w dniu 5 czerwca 1938 roku. — Podpisani obowiązują się, że wszystkimi siłami będą się starać, aby powyższy projekt został przyjęty przez zgromadzenie na-

rodowe najpóźniej do dnia 28 października b. roku, aby sprawa słowacka została ostatecznie załatwiona.

2) Władza rządowa i wykonawcza na Słowacji ma zostać natychmiast oddana na ręce stronnictwa Hlinki. Dlatego podpisani żądają, aby wiceprezes stronnictwa Hlinki Tiso w charakterze przyszłego premiera zorganizował w porozumieniu ze stronnictwami politycznymi pierwszy rząd słowacki, złożony z premiera i czterech ministrów oraz zapronował jego mianowanie. Podpisani przyjmują projekt ustawy o decentralizacji rządu i władzy wykonawczej według

załączonego projektu. Projekt ten ma zostać przyjęty i urzeczywistniony w najkrótszym czasie, aby aż do urzeczywistnienia pierwszego punktu tego oświadczenia rządowa i wykonawcza władza na Słowacji przeszła nie tylko faktycznie, ale i prawnie w ręce słowaków. Oświadczenie to podpisało 15 przedstawicieli słowackich z różnych stronnictw politycznych.

BRATYSŁAWA, 6 października. (PAT.) — Uchwały, zapadłe na dzisiejszym zgromadzeniu przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich w Żylinie, spotkały się z entuzjastycznym przy-

jęciem przez całą Słowację.

UTWORZYŁ SIĘ SŁOWACKI RZĄD NARODOWY, ZŁOŻONY Z 5 MINISTRÓW Z POSEM TISO NA CZELE, który przybył do Bratysławy dziś w godzinach popołudniowych, manifestacyjnie witany przez ludność. Rząd w najbliższych godzinach objął władzę nad Słowacją.

Słowacy obsadzili dziś rozgłoszenie radiową w Bratysławie, a wieczorem ma być obsadzony urząd krajowy.

PRAGA, 6 października (PAT) W godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czechosłowacki na wniosek premiera MIANOWAŁ POSŁA DR. TISO MINISTREM DLA SŁOWACJI, powierzając mu jednocześnie misję wysunięcia kandydatur na ministrów rządu Słowacji”.

W związku z tym w kołach słowackich, jako kandydatów na przyszłych ministrów rządu słowackiego, WYMIENIA SIĘ DR. SOKOLA ORAZ POSŁA SIDORA. Ponadto przewidywane jest mianowanie na dalszych ministrów jednego z partii agrarysty i jednego ze stronnictwa „narodniaczy” (stronnictwo nacjonalistyczne).

Polska wybrała wielkość! Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje za gratulacje

Marszałek Edward Śmigły-Rydz wygłosił w dniu wczorajszym wieczorem przez radio następujące podziękowanie za depeze, nadesłane do niego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej Polskiej.

„Piąty już dzień upływa od chwili, gdy ogół Polski dowiedział się o załatwieniu sprawy naszych braci z za Ołzy.

Od soboty zeszłego tygodnia dzie siątki, setki, a wreszcie tysiące depez i listów wpłynęły do moich rąk.

W tych dniach druty naszych linii telegraficznych jak gdyby się rozżarzyły i zajęły od ognia polskich serc, oplatając cały kraj potężnym prądem patriotyzmu i uniesienia i wiążąc owym gorzącym opłotem całą Polskę w jedną potężną całość.

W dniach, poprzedzających sobotę „zjednoczenia” i po sobocie „zjednoczenia” następujących, wykazał naród zdrowy instynkt życia i siły. Zareagował każdy człowiek

w naszym kraju, posiadający ten instynkt. Wynikiem tej reakcji były również depeze i listy, skierowane domnie.

Dziękuję za nie.

A pragnę, by głos mój dotarł wszędzie tam, gdzie w minionych dniach uświadomiono sobie, że jest czas ważny dla Polski i wszędzie tam, gdzie świadomość ta wzboga-

ciła duszę polaka, lub polki, nowym pierwiastkiem godności narodowej, nowym elementem ufnosci we własne siły, nową gotowością osobistego przyczynienia się do zwiększenia tej siły.

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało, i o tym, jak to się stało. I zastanówcie się nad tym, czy pragniecie, aby Polska z każdej sy-

tuacji historycznej wychodziła z honorem?

Mam nadzieję, że dojdziecie do tego przekonania, które ja już niejednokrotnie w rozmaitych sformułowaniach wypowiadałem, a mianowicie: Państwo, które chce wyjść z honorem z przełomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi być rzą-

zione w sposób silny i zdecydowany.

Z waszych depez i listów sędzą, żeście zrozumieli, iż Polska musiała wybierać między małością, a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje na przyszłość.

Któż z polaków, czy polek, chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?

Zwracam się do wszystkich, którzy w dniach ostatnich dali mi znać o sobie — z pośród ludnych miast i z pośród wiejskich chat, od warsztatów i fabryk, z pracowni i laboratoriów, ze szkół i świątyń, z najdalszych i najmniej znanych zakątków Polski, do wszystkich, z tymi włącznie, co dziecięcą niewprawną ręką chwytając rysują litery — do was wszystkich się zwracam z podziękowaniem i życzeniem, byśmy się zawsze spotykali na drodze, prowadzącej do wielkości Polski”.

Cela ofiar zapełnia się



Regus, Schuschnigg i... Benesz

Zakapturzona postać prowadząca trzecią ofiarę do celu śmierci, ma symbolizować mocarstwo zachodnie, wstydzące się swej roli na arenie polityki międzynarodowej.

Audjencje u Prezydenta Rzplitej

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności Marszałka Śmigłego-Rydz prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

„Gwiazda Polski” tymczasem nie startuje

Z Zakopanego donoszą: W Dolinie Chochołowskiej po krótkim rozjaśnieniu się dzięki krótkemu leżeniu z możliwością dzisiejszego startu, nastąpiło wczoraj pogorszenie się stanu pogody. W najbliższych dniach nie będzie korzystnych warunków dla napełnienia balonu i startu. Nadejście wyżu, który umożliwiłby lot, spodziewane jest dopiero za parę dni. Pogotowie startowe trwa.

Zdjęto różowe okulary

„Naszym nieszczęściem jest to, że stoimy w poprzek linii Berlin — Bagdad — Bassorah (nad zatoką Perską). Gdyby nawet w naszym kraju nie było ani jednego Niemca, sprawa czechosłowacka nie stałaby lepiej, niż teraz. Żaden plebiscyt nic na to nie pomoże...”

Tak określił kwestię sudecką korespondentowi paryskiego tygodnika „Candide” jeden z polityków czeskich.

Bezpośrednio wyraził to samo Chamberlain, choć w innej formie, gdy mówił w izbie gmin: „Nie będziemy wywoływać wojny w obronie granic małego państwa, bilibyśmy się, gdyby szło o sprawę wielką”.

Różnica między określeniem czeskim a angielskim polega na tym, że według premiera Wielkiej Brytanii niebezpieczny moment pochodzi Trzeciej Rzeszy w kierunku zatoki Perskiej jeszcze nie nadszedł i dla imperium nie ma jeszcze na horyzoncie widma „wielkiej wyprawy”, które rehy się pojawiło z chwilą zagrożenia przez Niemcy granicami Indii Brytyjskich. Bariera czeska, czeska linia Maginot’a, do której tak wielką wagę przykładał sztab francuski, nie odgrywała widocznie większej roli w przewidywaniach gabinetu brytyjskiego.

Ale 25 maja r. b. Anglia i Francja udaremniły okupację Sudeł. Nastąpił za tym odwrót z pozycji. Odwrót, przygotowywany zresztą na długo przed datą 18 września, gdyż misja lorda Runcimana nie była niczym innym, niż przygotowaniem generalnego odwrotu i warunków dla przyjęcia programu z Berchtesgaden, t. j. odstąpienia Sudeł. Raport, który lord Runciman wysłał do Londynu przed wysunięciem swego planu ugody nr. 4, zapewniał rząd brytyjski o niemożności pogodzenia obu stron i o konieczności odseparowania Niemców sudeckich od Czechów. Właśnie w okresie polityki lorda Runcimana w Czechosłowacji osiągnięto zaburzenia w kraju sudeckim największe natężenie. A nie długo po na dziejcu raportu lorda Runcimana z Pragi, ukazał się w „Timesie” ów głośny artykuł o konieczności odstąpienia Rzeszy kraju sudeckiego.

Rola, jaką odegrał w tej zawiślanej sprawie premier Francji, Daladier i min. spraw zagranicznych Bonnet, jest mniej wyrazna. O ile 21 maja na pierwszym planie znajdowała się Francja i ona zabierała głos, o tyle w drugiej fazie konfliktu rząd francuski znajdował się za kulisami. Na scenie widać było tylko Anglię.

Dziś jeszcze toczy się polemika na łamach niektórych pism francuskich o to, czy Francja była gotowa militarnie, czy nie, czy oba mocarstwa miały szanse wygrania wojny, czy nie? Spór to retoryczny wobec dzisiejszego rozstrzygnięcia konfliktu. Nie bez racji jednak wypowiedziano na łamach któregoś z francuskich pism satyrycznych zdanie, że państwa te, a zwłaszcza Anglia, zlekły się widma swego zwycięstwa. Że tego rodzaju poglądy miały swych gorących obrońców w londyńskim City i w otoczeniu Chamberlaina, to fakt; że we Francji wyraził się ich są koła finansowe, z którymi po zostaje w bliskich stosunkach minister Bonnet, to też fakt.

Sytuacja, jaka się wytworzyła, a raczej została stworzona przez układ monachijski, inaczej wygląda oglądana z Londynu, niż z Paryża. W Paryżu koła polityczne zdieliły już różowe

okulary i po krótkim odruchowym entuzjazmie panuje tam teraz „kociokwik”. Nienajgorszym może wyrazem zakłopotania jest taki ustęp w korespondencji z Czechosłowacji wysłannika „Paris Soir”:

„Na szosie spotkał nas patrol cywile z karabinami i opaską na ramieniu; na opasce swastyka. Przyglądali mi się uważnie, dowiedziawszy się, że jestem francuzem, uśmiechnęli się radośnie: „Francuzi? Proszę, wolna droga”. Jakaż zmiana w uczuciach sympatii! Teraz, gdy w obecnych warunkach, spotykamy ludzi ze znakiem swastyki, wyrwa nam się okrzyk: „O, to dobrze, nie ma się czego obawiać”.

Tak się odmieniły sympatie między niedawnymi sojusznikami, francuzami i Czechami. Prze-

wartościowanie nastąpiło nietylko w dziedzinie uczuć i nietylko w Czechosłowacji. W Jugosławii, w Rumunii zadają sobie również pytanie, jaką realną wartość mają gwarancje mocarstw.

Nie mogą tego nie rozumieć i nie widzieć we Francji. Zdają sobie też politycy sprawę z faktu osłabienia prestiżu Francji zagranicą. Do pogłębienia tych wrażeń przyczynia się i niepokojąca zmora kondominium anglo-niemieckiego na terenie Europy, nie rozproszona ani trochę listem Chamberlaina do Daladiera. Deklaracja anglo-niemiecka zaskoczyła opinię francuską. Może Chamberlain się łudzi,

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stolca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

może jego polityka ugodowa nie zapewni pokoju i zaszkodzi Anglii, jak twierdzi b. pierwszy lord admiralacji, Duff Cooper. Kanclerz Hitler ma niejedną strzałę w swym kołczanie, a o biektywny czynnik, jakim jest rzeczywistość gospodarcza i społeczna Rzeszy, nie pozwoli mu na długą pauzę w działaniu. Wszystko to jest możliwe i prawdopodobne.

Nowa sytuacja zmusza do podjęcia rewizji dotychczasowych założeń politycznych. Zastanawiając się nad obraniem nowych dróg w polityce zagranicznej Francji, pisze J. Mistler, przewodniczący komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych, co następuje:

„Należy zrewidować gruntownie nasze zobowiązania, zważyć

ich aktywa i pasywa, rozgraniczyć te, które dają realne gwarancje wzajemne i te, które są tylko ryzykiem, wzmocnić pierwsze, uwolnić się od drugich, nie rozpraszać sił i skoncentrować je tylko tam, gdzie chodzi o żywotne interesy naszego kraju”.

Pakt monachijski nie wydaje się więc czymś już określonym, stałym. Jest to jeden z etapów wielkiej gry o wielką stawkę.

Tak też ocenia na odległość sytuację prasa amerykańska, której najpoważniejszy organ „New York Times” twierdzi, iż „pokój, uzyskany w Europie, nie napawa nas nadzieją na przyszłość. Ameryka będzie raczej teraz unikała możliwości mieszanina się do spraw europejskich”.

E. R.

Trujące gazety na Francję

Obce elementy wykorzystują krytyczne dni dla szerzenia nienawiści do Polaków i Żydów

Paryż, w październiku.

Minęły krytyczne dni, przetrwały się groźnie skłębione chmury na politycznym horyzoncie Europy i zda się wchodzić w inny, oby szczęśliwszy okres. — Z ulgą i radością odetchnęła Francja, a wraz z nią ci wszyscy, których los pchnął na teren gościnnego kraju. Kilka milionów przebywających tu cudzoziemców dzieliło jeszcze wczoraj niepokój z powodu ewentualności wybuchu zbrojnego konfliktu, dziś dzieli radość francuskiego narodu.

Minione dni nie sprzyjały wywiekaniu na światło dzienne pewnych przejawów zbrojnego życia Francji; być może pogłębiło by to jeszcze rażące zgrzyty, wynikłe na tle ogólnego podniecenia. Dziś jednak zachodzi konieczność poruszenia tego tematu, a to dla dobra wzaajemnych stosunków francusko-polskich. Przedstawmy sprawy w ich chronologicznym porządku.

Po powrocie Chamberlaina z Berchtesgaden, gdy z trudnością zarysowywały się jakiegokolwiek możliwości pokojowego rozwiązania problemu czesko-niemieckiego, naród francuski skonsolidował się nagle i zajął zdecydowane stanowisko wobec wydarzeń. Dziesiątki organizacji obcokrajowców, skupiające setki tysięcy osób, zadeklarowały na piśmie swoją lojalność wobec rządu Daladiera, wyrażając też gotowość obrony kraju, gdy by miała zająć tego potrzeba. — Rzecz jasna, ta manifestacja uczuć cudzoziemców tu zamieszkałych wobec autochtonów spotkała się z życzliwą oceną publicznej opinii francuskiej. Prasa paryska chętnie zamieszczała o tym wzmianki.

Ale stosunek francuzów do miejscowych obcokrajowców uległ po kilku dniach radykalnej zmianie. Stał się wręcz negatywny, zwłaszcza wobec obywateli polskich. Poczęto ich traktować prawdziwie po macoszemu. Tu i ówdzie zwalniano z pracy zatrudnionych Polaków, tu i ówdzie dochodziło do przykrych incydentów na ulicy, gdy rozmawiało się po polsku. — Przed „Rotondą” na Montparnasa doszło nawet do zajścia i w rezultacie do czynnej interwencji policji. Śmiało rzec można,

że podczas tych krytycznych dni wymawianie słowa polskiego w miejscach publicznych narażało na nieprzyjemności.

Szowiniści francuscy powoływali się na fakty, świadczące o tym, że jakoby emigranci polscy, przebywający w północnych departamentach Francji występowali prowokacyjnie przeciwko francuzom. Jest to oczywiście fałsz, albowiem sporadyczne fakty tego rodzaju były powodowane przez nieodpowiedzialne jednostki, które ze swastyką na ramieniu odważały się defilować po ulicy Pas de Calais. Władze francuskie aresztowały te indywidualia i odłąd odnosiły się do północnej emigracji z względną surowością.

Byli wprawdzie tacy Polacy, którzy manifestowali swoje sympatie dla przeciwników Francji, ba, nawet rekrutowali ochotników do rzekomo formujących się „oddziałów swastyki”, ale nikt nie ma prawa przejawiać te generalizować. Nikt, znający napływowe sfery Francji, nie będzie opierał się na tych pojedynczych przykładach, by wyciągać z nich zbyt pochopne wnioski. Zresztą ambasada polska w Paryżu w tym samym duchu zdementowała mnożące

się wersje, a władze francuskie uznały, że incydenty na północy były spowodowane przez niepoczytalne jednostki.

Ażeby lepiej zrozumieć nasilenie szowinistyczne podczas ostatnich dni wrześniowych, należy bezwzględnie głębiej wejrzeć do przyczyn jego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż zagraniczna propaganda usiłująca rozpętać nienawiść pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi krajami, Francją a Polską, była szczególnie intensywna w ubiegłym miesiącu. Dowodem tego jest okoliczność, iż kilka pisemek ksenofobistycznych i antysemitkich, pozostawionych nie zawodnie na usługach obcej aglacji, ukazały się znowu po pewnym okresie milczenia. Jeden z najpoczytniejszych dzienników paryskich zamieścił nawet facsimile okładki jednego z tych piśmideł „francuskich” z... adresem drukarni w... Hamburgu. Rzecz oczywista, gorączkowe dni września „usprawiedliwiają” rażącą nieostrożność wydawców tych organów „narodowych”, ale sam fakt jest wybitnie znamienny i charakterystyczny.

Te oto pisemka propagowały hasła nienawiści do cudzoziemców, głównie zaś do Polaków i

Żydów. Jak dalece posunęli się ci nieostrożni hipokryci w swej destrukcyjnej działalności świadczą dobitnie podanie „faktu”, iż... robotnicy polscy, zrzeszeni w związkach klasowych C. G. T. na rozkaz Stalina formują bataliony bojowe dla sprowokowania światowej awantury, która ma w rezultacie zubożyc i zniszczyć ludzkość.

A nieco dalej czytamy w tejże „francuskiej prasie narodowej”: „Żydzi we Francji okazują się zwykłymi zdrajcami. — W chwili, gdy kraj przetywa najwyższe napięcie, stojąc na progu zbrojnych zmagań, Żydzi francuscy w bezczelności swej i zbrodnictwym zakłamaniu wita ją się okrzykiem: Heil Hitler!”

Ten oto niezgrabnie spreparowany lapsus nie wymaga już żadnych literalnie komentarzy.

Nic tedy dziwnego, że czytelnicy podobnej prasy, acz twórczą na szczęście wątpliwe kądry, prowokowali godne pożałowania incydenty na ulicach Paryża. Słychać było wrogie okrzyki przeciwko Polakom i Żydom, którzy rzekomo prą do wojny, bo w czasie pokoju nic zdziałać nie mogą...

Rozkrzyżowany antypolonizm towarzyszył okrzykom antysemitki i bodaj że stał się bardziej jeszcze dynamicznym.

Propaganda narodowo-socjalistyczna nie święciła jednak wielkich triumfów w Paryżu. — Jej płatni wyznawcy i głosiciele znajdowali godne dla siebie miejsce w autokarach policyjnych, które po przez dziedzińiec prefektury prowadzą zazwyczaj do celi aresztu.

Dni wrześniowe minęły. Zarzysowują się kontury być może lepszego współżycia państw europejskich. Ale doświadczenia ostatnio zdobyte przez polską kolonię we Francji nie pójdą w zapomnienie.

Sezon dla demagogów na razie skończył się. Szkoda tylko, że ucierpieli na tym ci, którzy bynajmniej nie dali się schwytać na haczyk politycznej obłudny, a z powodu swej przynależności państwowej odpowiadają też za swych mniej uświadomionych współrodaków i współobywateli...

J. Holancki.

Niezapomniana para
bohaterów filmu
„GDY KWITNA BZY...”
czarująca, niezrównana artystka

JEANETTE MAC DONALD

i znakomity śpiewak

NELSON EDDY

w najwspanialszym
przeboju
prod. 1938 | 39

ZŁOTOWŁOSA

Następny program
kina
„EUROPA”

PO POMOC DO BERLINA

zwraca się Czechosłowacja, likwidowana przez „wielką czwórke”

PRAGA, 6 października (PAT) Czechosłowackie biuro prasowe donosi:

Radio czechosłowackie ogłosiło dziś komunikat, w którym stwierdza, że dla ustalenia obszarów, które Czechosłowacja ustąpić ma Rzeszy niemieckiej, reprezentanci mocarstw, zasiadających w Berlinie,

przyjęli za podstawę stan z roku 1910.

Wyliczone zostały miejscowości, które mają być obsadzone przez armię niemiecką i wskazano jednocześnie, że delimitacja nie jest ostateczna i że komisja międzynarodowa w Berlinie zatwierdzi ją ostatecznie, mając prawo wprowadzenia pewnych poprawek.

Komisja berlińska ustaliła, że na Morawach wojska niemieckie obsadzić mają cały basen rzeki Svitawa wraz z okręgiem Zabrech, który ma, według twierdzeń czeskich, większość ludności narodowości czeskiej. Okręg Zabrech przyłączony do Rzeszy, ma być kompensatą za okręg niemiecki Ihlawa (Iglau), który pozostanie przy Czechosłowacji.

Przedstawiciele mocarstw w identyczny sposób rozwiązali sprawę kompetencji wysepki ludnościowych niemieckich na Morawach i w Słowacji, ustępując na rzecz Rzeszy nie tylko okręg słaski Opawy, lecz również i okręg Kravar Kuhlendehen na Morawach, liczący poważną ilość ludności czeskiej.

Warunki określa się, jako wyjątkowo ciężkie, gdyż zarówno w basenie Svitawy, jak i na Morawach północnych,

linia okupacji przecina w wielu miejscach główną linię kolejową.

Te postanowienia delimitacyjne zostały przedstawione reprezentantowi Czechosłowacji w komisji berlińskiej, jako decyzja bezapelacyjna przedstawicieli wszystkich czterech mocarstw.

Mimo wysuwanych obiekcji i protestów ze strony czechosłowackiej, postanowień tych nie zmieniono.

Terytoria te mają być przekazane bezwzględnie władzom niemieckim, czego zażądano ultimatywnie, dając na wykonanie bardzo krótki czas.

Zdołano uzyskać jedynie przyrzeczenie, że zarządy kolejowe czechosłowackie i niemieckie nawiążą ze sobą bezpośredni kontakt dla utrzymania ruchu na liniach przeciętych przez linię delimitacyjną.

Wspomniana linia delimitacyjna była wskazana przez reprezentantów wielkich mocarstw jako prosta realizacja techniczna układu monachijskiego, zaakceptowanego w swoim czasie przez Czechosłowację, natomiast decyzja komisji berlińskiej jest, jak podkreślają czesi, bezapelacyjna, tak, że rządowi czechosłowackiemu nie pozostaje nic innego, jak decyzję tę zaakceptować.

Obsadzenie 5-ej strefy

PRAGA, 6 października (PAT) Wiadomość o zamierzonym OBSADZENIU PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE T. ZW. 5-ej STREFY, KTÓRA OBEJMUJE TERYTORIA, PODLEGAJĄCE DOPIERO PLEBISCYTOWI.

Wywołała w tutejszych kołach rządowych niezwykle poruszenie i zdenerwowanie.

Sprawa ta była przedmiotem całonocnych obrad gabinetu. — Ścisłe granice tej strefy nie są tutaj znane.



W kołach tutejszych obawiają się, że

GRANICE TE BĘDĄ POKRYWAĆ SIĘ Z ŻĄDANIAMI, WYSUNIĘTYMI PRZEZ KANCELARZA HITLERA W MEMORANDUM GODESBERSKIM.

Droga Rzym—Berlin prowadzi przez Pragę

PRAGA, 6 października (PAT) Nowomianowany minister spraw zagranicznych poseł czechosłowacki w Rzymie, dr. Chvalkovsky, wyjechał dziś z Rzymu, nadając się samolotem do Pragi. — Przed wyjazdem min. Chvalkovsky odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim i min. Ciano. Po złożeniu rządowi praskiemu sprawozdania z powyższych dwóch rozmów, min. CHVALKOVSKY UDA SIĘ W DNIU JUTRZEJSZYM DO BERLINA.

PRAGA, 6 października (PAT) „Lidowe Noviny” zamieszczają drugi z kolei artykuł, poświęcony omówieniu obecnej sytuacji europejskiej oraz polityce Czechosłowacji w obliczu nowo utworzonych warunków. Podkreślając klęskę, jaką poniosła na terenie międzynarodowym dyplomacja czechosłowacka, autor wskazuje, iż należy wyciągnąć wszystkie konsekwencje z dwóch elementów, a mianowicie, że w chwili decydującej Czechosłowacja została opuszczona przez wszystkich swoich sojuszników oraz, że w razie konfliktu zbrojnego, Czechosłowacja nigdy nie zdoła oprzeć się siłom zbrojnym Rzeszy.

W konkluzji autor artykułu, wyższy wojskowy czechosłowacki, ukrywający się pod pseudonimem „Jestersa” plk. sztabu generalnego MORAVEC stwierdza, iż przysła polityka zagraniczna państwa czechosłowackiego oprzeć się winna na współpracy i na nawiązaniu ścisłych stosunków z Rzeszą niemiecką.

Dwa narody które będą musiały współżyć

PRAGA, 6 10. (PAT). — DR. BENESZ OPUŚCIŁ DZIŚ PO POŁUDNIU PRAGE.

BERLIN, 6 10. (PAT). Ustąpienie Benesa zostało tu przyjęte z żywym zadowoleniem. Prasa stwierdza przy tym jednomyślnie, że po bankructwie systemu i polityki Benesa nie pozostało mu nic innego, jak wyciągnąć z sytuacji konsekwencje i podać się do dymisji.

„Boersen Ztg.” stwierdza, że rzadko kiedy spotkała meża stanu tego rodzaju całkowita klęska. Wyniesiony przez komiteturę światową, sądził, że będzie mógł stale prowadzić tę samą politykę, która doprowadziła do upadku wielkie mocarstwo habsburskie. Naród czeski stał się ofiarą tego człowieka, które mu zaufał. Mężowi temu nie udało się swoim upadkiem pogrzebać Europy. Moralna i polityczna pozycja Czechosłowacji nie była tak mocna, aby inne narody były gotowe walczyć o to państwo.

Benesz odszedł, naród czechosłowacki zaś pozostaje i będzie musiał urządzić się w nowym świecie. **NARODY NIEMIECKI I CZESKI, BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY SOBIE TEGO ŻYCZA, BĘDĄ MUSIAŁY ZE SOBĄ WSPÓŁŻYĆ.** Jakie będzie to współżycie, zależeć będzie od nowego człowieka, który stanie na czele państwa czechosłowackiego.

Ważna sprawa

Rozpatrując sprawę Rusi Podkarpackiej ze stanowiska polskiej racji stanu, „Gazeta Polska” wypowiada się stanowczo za powrót Rusi Podkarpackiej do Węgier.

„Sprawa powrotu Rusi Podkarpackiej do Węgier jest dla nas

sprawą polską, jest sprawą przywrócenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej, jest sprawą wzmocnienia potencjału obronnego Polski na wypadek wojny”.

Cześć uczynili z Rusi Podkarpackiej „przyczółek dla mostu, który poprzez Małopolskę Wschodnią i Bukowinę miał być przerzucony na wieckie Podole i ewentualnie zsowietyzowaną w przyszłości Besarabię.

„Przyczółek” ten musi być zlikwidowany, jak i wszystkie inne fikcje, na których opierała się dotychczasowa Czechosłowacja”.

Wymowna notatka

PRAGA, 6.10. (PAT) — „Venkov”, pismo agrariuszy, daje notatkę, zapowiadającą, że w odpowiednim czasie redakcja bliżej zajmie się sprawą stosunków polsko-czeskich.

Na razie w notatce tej stwierdza tylko krótko, że **CZECHOSŁOWACJA NIE POJDZIE RAZEM Z POLSKĄ PRZECIWKO NIEMCOM**, ponieważ było by to samobójstwem.

Kto odda kolonie?

LONDYN, 6 października. — „Sunday Referee” donosi o możliwości zwolnienia konferencji kolonialnej, w której wzięła by udział Anglia, Francja, Holandia, Portugalia, Belgia i Włochy, a która miała by na celu rozpatrzenie możliwości zaspokojenia pretensji kolonialnych Niemiec przez ustępstwa ze strony wymienionych państw.

BERLIN, 6.10. (PAT) — „Lokal Anzeiger” polemizując w artykule z wywodami p. Tabouis, zarzucającym Niemcom rzekome dążenie do uzyskania posiadłości portugalskich w Afryce oraz części Konga belgijskiego, stwierdza, że wyraźne stanowisko kanclerza powinno być każdemu znane. Każdy winien wiedzieć, że Rzesza pretenduje tylko do tego, co jej zostało kiedyś odebrane.

Dwa dni zwłoki wyprosił rząd praski od Węgier

BUDAPESZT, 6 10. (PAT). — Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskimi. Oddziały węgierskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Feledinet — Rimavska — Socz. W starciu tym było kilku zabitych i rannych.

Dzisiejszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

PRAGA, 6 10. (PAT). — W związku z notą węgierską, wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Wettsteina, na którą odpowiedź miała być udzielona wczoraj wieczorem, rząd praski poprosił wczoraj rząd węgierski o zwłokę dalszych dwóch dni.

W ten sposób termin odpowiedzi upływie jutro wieczorem. Poseł węgierski udał się dziś rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

Moskwa zrywa z Francją?

Litwinów w tajemnicy konferował w Paryżu

PARYŻ, 6 października (PAT) Dopiero dziś ujawniono, że ubiegłej soboty bawił w Paryżu Litwinów, któremu towarzyszył przy rozmowie z min. Bonnetem ambasador ZSSR. w Paryżu. Jak zapewniają, Litwinów złożył energiczny PROTEST PRZECIWKIEM TEMU, ŻE SOWIETY NIE

BYŁY ZAPROSZONE NA KONFERENCJĘ W MONACHIUM i stwierdził, że od chwili narzucenia Czechosłowacji uchwał monachijskich, PAKT FRANCUSKO-SOWIECKI NIE MA ANI ZADNEGO SENSU, ANI WARTOŚCI. Mimo, że rozmowa ta nie mia-

ła dotąd żadnych konkretnych następstw dyplomatycznych, utrzymują tu, że MOSKWA ZAPĘWNE W CIĄGU NIEDŁUGICH DNI PODDA REWIZJI SWE STOSUNKI Z FRANCJĄ, wnosząc zasadnicze zmiany w duchu i treści istniejących układów.

Hr. Csaky w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Specjalny delegat rządu węgierskiego hrabia Csaky bawił w Warszawie przez kilka godzin, odbył dłuższą konferencję z ministrem Beckiem; przybył on do Warszawy specjalnym samolotem, którym w godzinach popołudniowych odleciał do Budapesztu.

Ukraińcy atakują Węgry i Włochy

Ze Lwowa donoszą:

Prasa ukraińska bardzo żywo omawia zagadnienie Rusi Przykarpackiej. Artykuły są przeważnie o charakterze antywłoskim i antywęgierskim. Tytuły artykułów brzmią: „Ręce precz od Zakarpacia!”, „Natomiast z uznaniem pisze prasa ukraińska o stanowisku niemieckim, podkreślając „radosną zmianę”, ponieważ radiostacja wiedeńska nie ogranicza się do napadów na Czechosłowację, ale przyznaje prawa ludności Rusi Przykarpackiej do samostanowienia.

Wyrazy sympatii

PRAGA, 6.10. — Poseł włoski w Pradze wręczył ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji pismo Mussoliniego z wyrazami sympatii rządu włoskiego dla rządu czechosłowackiego w obecnych okolicznościach.

Szykany antysemityczne w Wiedniu

WIEDEN, 6.10. (PAT) — W Wiedniu daje się zauważyć ponowne wzmocnienie akcji antysemitycznej partii narodowo-socjalistycznej. Onegdaj członkowie partii kontrolowali kamienice i wille w dzielnicach wiedeńskich Doebing i Hietzing, wzywając lokatorów żydowskich do opuszczenia mieszkań w ciągu 24 godzin. Żydzi w obawie przed gwałtownym wyrzuceniem ich z mieszkań, opuścili je jeszcze przed upływem oznaczonego terminu.

„Herold”

Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach ma ukazać się nowe pismo codzienne p. t. „Herold”. Pismo to zastąpi zawieszoną przez władze sądowe „Nową Rzeczpospolitą”. Będzie to już trzecia próba wydawania dziennika przez str. pracy.

Lew na ulicach miasta

NOWY JORK, 6 10. (PAT). — W mieście Willwood w stanie New Jersey z ogrodu zoologicznego zbiegł lew, wydostawszy się z klatki z powodu nieostrożności dozorczy. Wybiegłszy na ulicę, lew poszarpał i zagryzł kupa japońskiego, który usiłował go zatrzymać. Rozwścieczone i oszalałe zwierzę miało się na ulicach miasta, które po chwili całkowicie opustoszały. Dopiero po upływie pewnego czasu policjanci zastrzelili lwa, którego nie udało się zwabić do klatki, dostarczonej z ogrodu zoologicznego.

Dziś zajmujemy Domostawice

Nowo przejęte obszary nabierają już znów czysto polskiego charakteru

CIESZYN, 7 października. (PAT) Dziś nastąpi zajęcie trzeciej kolejnej strefy na zachód od Cieszyna w rejonie Dolne i Górne Domostawice.

Ostatni pociąg...

CIESZYN, 6 października. (PAT) — Cały dzień dzisiejszy poświęcony jest organizowaniu zarządu terytorium, zajętego podczas dni poprzednich, oraz ostatecznej ewakuacji czeskiego sprzętu wojennego, pozostawionego w czeskich obiektach wojskowych jak również umiłowani i rzeczy prywatnych ewakuowanych urzędników czeskich. Cały wojenny sprzęt czeski, pozostawiony na terytoriach, zajętych przez Polaków, jest protokolarnie magazynowany i przez władze wojskowe wydawany Czechom.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Cieszyna liczna grupa żołnierzy czechosłowackich na samochodach ciężarowych i zajęła się pakowaniem rzeczy, pozostawionych przez oficerów czeskich. Dziś rano odjechał z Cieszyna pociąg towarowy, złożony z 5 wagonów, załadowany rzeczami i meblami oficerów i urzędników czechosłowackich.

Wracają polacy z wojska

CIESZYN, 6 października. (PAT) — Dopiero dzisiaj zaczęli masowo napływać na Śląsk Zaolzański polacy zwolnieni z wojska czechosłowackiego.

Zwalnianie to nastąpiło przede wszystkim z oddziałów stacjonujących na Rusi Podkarpackiej i w Słowacji. Również dzisiaj przybyli pierwsi więźniowie polityczni, zwolnieni z więzień w Żylinie i Bratisławie. Wszystkich ich władze czechosłowackie skierowały do Czadcy, skąd muszą oni przejść kilka kilometrów do granicy polskiej w Mostach koło Jablonkowa. Wielu Polaków b. żołnierzy armii czeskiej od razu na posterunku granicznym zrywa z mundurów emblematy czeskie i dopytuje się, gdzie przyjmują ochotników do armii polskiej.

Przekraczają również granicę polską żołnierze narodowości węgierskiej, niemieckiej, słowackiej a nawet czeskiej.

CIESZYN, 6 października. (PAT) — Dzisiaj zostało na obszarach Śląska Zaolzańskiego, zajętych już przez wojska polskie, rozplakotane zarządzenie, określające ceny obowiązujące na artykuły pierwszej potrzeby w złotych i koronach czeskich. Przekroczenia będą karane na podstawie obowiązujących ustaw.

Polskie ulice

CIESZYN, 5 października. (PAT) — Akcja przemianowywania nazw ulic w Cieszynie Zaolzańskim postępuje stale naprzód. Już zostały przemianowane niektóre ulice na ulice noszące charakter polski, tak np. Cieszyn otrzymał ulicę Obrony Narodowej — dla uczczenia brygady obrony narodowej, która pierwsza przekroczyła most, ulicę Gen. Sławoj - Składkowskiego, ul. Strzelców Podhalańskich oraz szereg ulic nazwanych od imienia sławnych Polaków, lub też wybitnych i zasłużonych działaczy i szermierzy o polskość Śląska Cieszyńskiego.

Wizy na Litwę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Wydział konsularny poselstwa litewskiego w Warszawie uprzedza, że podania o wizę litewską, należy zgłaszać 2 do 3 tygodni przed wyjazdem.

CIESZYN, 6 października. (PAT) — O sprawności, z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach, zajmowanych przez wojsko polskie, świadczy, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8 rano w poniedziałek, t. j. na drugi dzień po zajęciu Cieszyna. Władze skarbowe są w tej chwili zajęte organizacją służby skarbo-

wej, oraz przejmowaniem katastrów i aktów czechosłowackiego urzędu podatkowego. Wszystkie akta skarbowe czechi pozostawili w Cieszynie.

CIESZYN, 6 października. (PAT) — Dzisiaj utworzone zostały trzy mieszane polsko - czeskie komisje, których zadaniem ma być likwidowanie mogących wyniknąć sporów. Komisje te nie będą powołane do

załatwiania zasadniczych spraw merytorycznych.

Nowe znaczki pocztowe

Z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe 15-to i 25-cio groszowe.

Nowe znaczki ukażą się w obiegu już niebawem.

Telefon do Zaolzia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Urząd telefoniczny między miastowy w Warszawie zawiadamia, że przyjmuje już zgłoszenia na rozmowy z Cieszynem zaolzańskim według taryfy dla rozmów krajowych.

Państwo żydowsko-arabskie

chciałby stworzyć w Palestynie minister Iraku

80 trupów przy likwidowaniu bandy, która urządziła masakrę w Tyberiadzie

LONDYN, 6 października. (PAT) — Minister spraw zagranicznych Iraku, TAUFİK, bawiący w Londynie, ma dzisiaj omówić swój nowy plan załatwienia kwestii palestyńskiej z przewodniczącym wszechświatowej organizacji sjonistycznej, dr. WEIZMANEM.

Plan min. Taufika polega na udzieleniu żydom wszelkich praw i na zbliżeniu żydów i Arabów przy jednoczesnym ZANIECHANIU WSZELKICH PLANÓW STWORZENIA NA TERENIE PALESTYNY ODREBNEGO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Idea jego polega na stworzeniu jednego państwa pod kontrolą brytyjską na wzór Iraku. Plan Taufika przewiduje:

1) Utworzenie niepodległego państwa wedle wytycznych, ustalonych przez palestyńskie zgromadzenie ustawodawcze.

2) Stopniowe przekazywanie władzy administracyjnej z rąk brytyjskich w ręce rządu narodowego w takim samym okresie czasu, jak w Iraku.

3) Zagwarantowanie wszystkim palestyńczykom wszelkich praw politycznych i obywatelskich, niezależnie od narodowości i wyznania.

4) Wszystkie grupy narodowe i religijne powinny otrzymać równe prawa obywatelskie, nie korzystając z żadnych specjalnych przywilejów.

5) Miastom i wsiom arabskim względnie żydowskim, udzielone będzie prawo municypalne, względnie, celem zapewnienia im kontroli, administracyjnej i samorządowej, pod warunkiem jednak, że prawa obywatelskie nie będą naruszone.

Plan wychodzi z założenia, że OBECNA LICZBA ŻYDÓW NIE BĘDZIE NA RAZIE POWIEKSZONA, a przyszłe decyzje co do emigracji żydowskiej do Palestyny powzięte będą już w zakresie kompetencji proponowanego rządu narodowego.

Nadanie nowemu państwu praw konstytucyjnych, politycznych i obywatelskich, ma być zagwarantowane przez Wielką Brytanię, której interesy uległy by zabezpieczeniu.

Plan ten omawiany będzie przez ministra kolonii MAC DONALDA ze specjalnie przybywającym do Londynu wysokim komisarzem brytyjskim w Palestynie.

W Palestynie tymczasem toczą się krwawe boje z bandami arabskimi. W nocy wojska brytyjskie, POSŁUGUJĄC SIĘ AE-

ROPLANAMI, przystąpiły do likwidacji wielkiej bandy arabskiej, podejrzanej o dokonanie masakry w Tyberiadzie. Bandę tę wykryto przy jeziorze Galilejskim. LICZBA ZABITYCH ARABÓW OCENIANA JEST NA 80

Sabotaż nie ustaje

JEROZOLIMA, 6 października. (PAT) — Akty sabotażu w Palestynie trwają. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rurociąg naftowy został na obszarze Nazaretu w kilku miejscach uszkodzony, a wypływająca z niego ropa, podpalona. — W okolicy Ramallah patrol wojskowy zastrzelił uzbrojonego Araba. W pobliżu obozu koncentracyjnego w Athlet doszło do starcia między policją a aktywistami arabskimi. Jeden Arab został zabity, kilku zaś rannych.

Polityka Chamberlaina zaakceptowana

„Francia i Anglia uratowały Czechosłowację“

LONDYN, 6 października. (PAT) Czwartodniowa debata parlamentarna na temat wyników akcji pokojowej Chamberlaina zakończyła się dzisiaj pełną aprobatą polityki premiera brytyjskiego. Izba gmin 369 głosami odrzuciła poprawkę Labour Party, za którą głosowało 150 postów opozycji, a następnie 360

głosami przyjęła wniosek wyrażający zaufanie do polityki rządu. Przewodniczącemu wnioskomu opozycja zebrała 144 głosy.

Okolo 25 posłów powstrzymało się w obu wypadkach od głosowania, przy czym kilkunastu wstrzymujących się pochodziło z kręgu szerszej rządu, a mianowicie z grona posłów, grupujących się dookoła WINSTONA CHURCHILLA, a 7 z grupy skrajnych pacyfistów Labour Party, skupiających się dookoła posła LANSBURY'EGO. B. minister spraw zagr. EDEN głosował za rządem.

Głosowanie nastąpiło po zakończeniu debaty nad przemówieniem premiera CHAMBERLAINA, który m. in. oświadczył:

— Oburzające jest twierdzenie, że Wielka Brytania zdradziła Czechosłowację, udzielając jej rady przyjęcia zaleceń rządów brytyjskiego i francuskiego. Rzeczy te uchroniły Czechosłowację przed całkowitym unicestwieniem.

Omawiając wytyczne polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii na przyszłość, premier zaznaczył, że

nie stoi na stanowisku, że wojna jest nieunikniona. Najlepszym argumentem przeciwko temu, jakoby wojna była nieunikniona, jest powszechna awersja wśród wszystkich społeczeństw przeciwko wojnie.

Nie będzie ani wyborów ani poboru

LONDYN, 6 października. (PAT) — Premier Chamberlain oświadczył dziś w izbie gmin, iż nie należy oczekiwać, aby się wkrótce miały odbyć wybory do parlamentu.

LONDYN, 6 października. (PAT) — Chamberlain oświadczył dziś w izbie gmin, że rząd jego nie zamierza wydać w czasie pokoju zarządzeń w sprawie obowiązkowej służby narodowej.

Sankcje przeciwko Japonii

nie będą przez Polskę stosowane

TOKIO, 6 10. (PAT). Ambasador Rzplitej T. Romer odwiedził wicemin. spraw zagran. Japonii, p. Horinuzsi, któremu z polecenia rządu polskiego oświadczył, że Polska nie zamie-

rza stosować się do zalecenia ligi narodów w sprawie stosowania przeciw Japonii sankcji indywidualnych, przewidzianych w artykule 16 paktu ligi.

213 górników zginęło

podczas katastrofy w kopalni japońskiej

TOKIO, 6 10. (PAT). W kopalni węgla w Yubari na Hokkaido wydarzyła się groźna katastrofa. Z powodu eksplozji i zaważenia się sklepienia przeszło 300 górników zostało odciętych od wyjścia.

TOKIO, 6 10. (PAT). Urzędowno donoszą, że w katastrofie górniczej w Yubari zdołano z 313 odciętych w szybie kopalni górników uratować 100, a pozostałych 213 zginęło.

Zderzenie pociągów w Finlandii

HELSENKI, 6.10. (PAT) — Dzień o godz. 7,30 rano pociąg pociągów, idący z Helsinek do Tainionkoski, centrum okręgu przemysłowego w okolicy Wybarga, z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbitcu uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony sypialne w pociągu pociągów i jedna cysterna z kwasem siarczanym w

pociągu manewrującym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając liczbę ofiar tej strasznej katastrofy. Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany. Największa ilość osób ucierpiała od zatrucia gazem, wytworzonym przez rozbitcie się cysterny. W katastrofie zginęło sześć inżynierów, jadących do okręgu przemysłowego.

Daladier demobilizuje

Trudności z powodu Czechosłowacji

PARYŻ, 6 października. (PAT) — Demobilizacja rezerwistów francuskich przeprowadzana jest stopniowo i ma być zakończona 11 października. Pozatym premier Daladier postanowił nie przedłużać okresu służby poza termin, przewidziany prawem, rocznikowi, odbywającemu obecnie służbę wojskową. Rocznik ten będzie zwolniony 15 października, a pobór nowego rekruta odbędzie się normalnie między 3 a 4 listopada.

PARYŻ, 6 października. (PAT) — Prasa paryska dotychczas nie przyznaje prawie żadnych komentarzy do śródowego przemówienia kanclerza Hitlera, ograniczając się do wypunktowania streszczenia słów uznania dla

premierów Chamberlaina i Daladiera.

Jeden tylko dziennik południowy „Paris Midi“ w depeszy swego korespondenta berlińskiego uważa za rzecz znamionną, że kanclerz, zamiast powtórzyć swje oświadczenia uspokajające co do granicy zachodniej, przypomniał tylko, że na zachodzie istnieje mur betonu i stali.

Korespondent „Paris Midi“ wyraża stąd wniosek, że mowa kanclerza Hitlera była wyrazem niezadowolenia i pewnej irytacji, których przyczyną korespondent dopatruje się m. in. w pewnych trudnościach, jakie wynikły w środę na posiedzeniu komisji, regulującej sprawę czechosłowackiej.

TRAGEDIA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO...

Krwawy finał lesbijskiej miłości

Kule rewolwerowe rozwiązały niezwykle trójkąt
Ponura zemsta kaleki, porzuconej przez „kochankę”

Łódź stała się wczoraj terenem wstrząsającego dramatu.

Około godziny 17-ej redakcja zaalarmowana została wiadomością o krwawym zajściu, jakie rozegrało się w ogrodzie przy ulicy Wólczańskiej 256.

Na miejsce wyruszył niezwłocznie nasz współpracownik, który zebrał następujące szczegóły:

Ulicą Wólczańską szły trzy kobiety: dwie młode, ubogo odziane, a trzecia o wiele starsza, ubrana nieco lepiej, w w płaszczu i kapeluszu. Jedną z młodszych kobiet chodziła, posługując się protezą.

Z głośno prowadzonych przez kobiety rozmów, można było wywnioskować, że są podehmie lone, jeżeli nie zupełnie pijane. Dwie klóciły się, trzecia starała się je pogodzić.

Znalazły się przed furtką, wiodącą do dużego ogrodu, przy ulicy Wólczańskiej 256 (należącego dawniej do firmy Babad), niewłasty weszły do wnętrza ogrodu i wkroczyły do mieszczącego się tam szałas. Nikt im nie przeszkodził, bowiem dozorca ogrodu gdzieś się oddalił, pozostawiając otwartą furtkę.

Strzały w ogrodzie

W pewnym momencie z ogrodu rozległy się liczne strzały rewolwerowe. Niebawem na ulicy ukazała się jedna z kobiet, ta o protezie. W ręku trzymała dymiący jeszcze rewolwer. Zamierza się oddalić. Jednakże przechodnie zatrzymali ją i oddali w ręce policji.

W międzyczasie na ulicy pokazały się dwie pozostałe kobiety. Staniały się na nogach. Niebawem runęły nieprzytomne na chodnik, zalewając się krwią.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził dwie rany postrzałowe brzucha u starszej kobiety, którą okazała się 46-letnia Zofia RYBICKA (Krucza 24), robotnica fabryki firmy Steinert.

Druga kobieta odniosła trzy rany postrzałowe klatki piersiowej i szyi. Była to 20-letnia Helena WŁODARCZYKOWA (Pabianice, Łaska 66).

Rybiczką odwiedziła do szpitala ubezpieczalni społecznej, zaś Włodarczykową do szpitala św. Józefa, obie w stanie nie rokującym nadziei.

W międzyczasie, na miejsce krwawego zajścia przybyli przedstawiciele władz w osobach kierownika wydziału śledczego, nadkom. Polaka, kierownika I brygady kom. Kowalczyka i kierownika XII kom. podkom. Adamskiego.

Wdrożone zostało śledztwo. Ponieważ zarówno Rybicka, jak i Włodarczykowa były nieprzytomne, przystąpiono do badania aresztowanej. Była to 23-letnia Elza Sztrajchówna (Pabianice, ul. Pułaskiego 27).

Dlaczego strzelała

Mimo, iż Sztrajchówna robiła wrażenie podehmielonej, jasno odpowiadała na wszelkie zadawane pytania. To co opowieć chciała, wywołało zdumienie na wet wśród przedstawicieli władz, przyzwyczajonych do najbardziej niezwykłych wydarzeń.

Jak zdołaliśmy ustalić, Sztrajchówna znała się od kilku lat z Włodarczykową, która jest

żoną słynnego bandyty, mordercy syna właściciela sklepu win i wódek w Pabianicach — Ratajezyka. (Jak wiadomo Włodarczyk po skazaniu go przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci, dwukrotnie usiłował dokonać ucieczki. Raz z więzienia przy ulicy Sterlinga w Łodzi, a drugi raz zbiegł z pociągu, jadącego z Kutna do Płocka. Obecnie, po ujęciu go, przebywa on w więzieniu w Płocku i oczekuje rozprawy apelacyjnej).

Zarówno Sztrajchówna, jak i Włodarczykowa są, jak się okazuje lesbijskami! Łączyła je patologiczna miłość, której nikt nie stał na przeszkodzie, bo-

wiem mąż Włodarczykowej przebywał w więzieniu, a Sztrajchówna jest niezamężna.

Ta „trzecia”...

Kochające się niewiasty założyły sobie w Pabianicach sklepik z owocami. Prowadziły go przez dłuższy czas. Stosunki między nimi były jaknajlepsze do czasu, gdy znalazła się „ta trzecia”, „uwodzicielka Włodarczykowej”. Była to 46-letnia Zofia RYBICKA o 26 lat starsza od „uwiedziennej”, matka dorosłego już dziecka.

Nie wiadomo dotąd, przy jakiej sposobności Włodarczykowa poznała Rybiczką i kiedy to się stało. Dość, że pewnego

dnia Włodarczykowa „porzuciła” Sztrajchównę i wyjechała do Łodzi, by być stale w kontakcie ze swą nową „kochanką” — Rybiczką.

Sztrajchówna zlikwidowała owocarnię i wyjechała również do Łodzi, nie mogąc pogodzić się z utratą „ukochanej”. Zamieszkała przy ulicy Tuszyńskiej 55. Odnalazła Włodarczykową, którą nakłaniała do wspólnego zamieszkania. Włodarczykowa pozornie zgodziła się.

Zemsta porzuconej

Niebawem jednak Sztrajchówna stwierdziła ochłodzenie się „uczucie” Włodarczykowej. Za-

częła żonę bandyty śledzić i stwierdziła, że potajemnie spotyka się ona z Rybiczką.

Zazdrość i nieprzeprarta chęć zemsty zrodziła w umyśle Sztrajchówny plan zbrodni. Postanowiła Rybiczką zgładzić ze świata i użyć do tego celu, posiadanej już od 4 lat nielegalnie rewolweru marki „Walter”, kalibru 7,65.

Wczoraj postanowiła swój zamiar wprowadzić w czyn. W tym celu zaprosiła Włodarczykową i Rybiczką do jednej z restauracji na ul. Wólczańskiej.

Kobiety raczyły się obficie alkoholem i tylko Sztrajchówna zachowała pewien umiar. Chciała widocznie być trzeźwą, by celnie strzelać...

Po opuszczeniu restauracji, kobiety ruszyły ulicą Wólczańską w kierunku Pabianickiej. Już w drodze Sztrajchówna zaczęła czynić Rybiczkę wymówki, że jej „odbija kochankę”. Doszło do kłótni między „rywalkami”. Napróżno Włodarczykowa, o którą się kłócono, starała się kobiety pogodzić. Nic nie pomogło. Klótnia przybierała na sile.

Pięć celnych strzałów

W pewnej chwili Sztrajchówna zaproponowała Rybiczkę i Włodarczykowej, aby weszły z nią do ogrodu przy ul. Wólczańskiej 256. Gdy znalazły się w szałasie Sztrajchówna błyskawicznym ruchem wydobyla z torebki rewolwer, kierując lufę w stronę Rybiczkę. W ostatniej chwili Włodarczykowa zasłoniła Rybiczką. Padły trzy strzały. Wszystkie były celne. Przeszyta kulami Włodarczykowa miała jeszcze tyle siły, że rzuciła się na Sztrajchównę, usiłując wyrwać jej broń. Sztrajchówna odepchnęła jednak Włodarczykową i oddała jeszcze dwa ostatnie strzały do Rybiczkę. Były one również celne. Ugodzona dwiema kulami w brzuch Rybicka upadła, ale podniosła się i wybiegła na ulicę.

Śledztwo trwa

Tak mniej więcej wygląda niezwykle to zajście w relacji sprawczyń. Czy wszystko opowiedziane przez Sztrajchównę odpowiada prawdzie, nie można narazie ustalić ze względu na ciężki stan Rybiczkę i Włodarczykowej.

Wydział śledczy pod osobistym kierunkiem nadkom. Polaka prowadzi energiczne dochodzenie, którego dalsze szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Sztrajchównę przewieziono do aresztu przy wydziale śledczym. Dziś kontynuowane będą jej badania.

O północy połączyliśmy się telefonicznie ze szpitalami ubezpieczalni społecznej i św. Józefa. Okazało się, że obie ofiary krwawego dramatu zostały właśnie poddane operacji wyjęcia kul. Stan ich jednak jest nadal groźny i lekarze wątpią, czy uda się je utrzymać przy życiu. (lip)

P. Rataju Marsz. Śmigłego-Rydza Przygotowania do wyborów w pełni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych notują wiadomość o tym, że przed niejakim czasem Marsz. Śmigły-Rydz przyjął na dłuższej rozmowie prezesa naczelnego komitetu wykonawczego stronnictwa ludowego p. MACIEJA RATAJA. — Jednocześnie donoszą, że wyborcy delegatów na kongres niedzielny stronnictwa już prawie wszędzie zostały ukończone. — Przy wyborze ujawniło się, że nastroje są wszędzie jednolite.

W Warszawie wymieniają wśród osób, które mają ubiegać się o mandat stołeczny, bardzo wiele nazwisk. Wśród nich są b. wicemarszałek MIEDZIŃSKI,

b. minister rolnictwa w gabinecie endeckim, p. GOŚCICKI, p. WENTZEL ze stowarzyszenia kupców, podsekretarz stanu WIERUSZ - KOWALSKI, pani ZOFIA MORACZEWSKA, a także byli posłowie JURKOWSKI, URBAŃSKI, SZCZEPAŃSKI, GARDECKI i SNOPCZYŃSKI. Oddzielnie mówią też o możliwości wysunięcia kandydatury b. marszałka SŁAWKA.

Zarząd okręgu stołecznego Zw. Legionistów z szefem biura sejmiku p. ALEKSANDREM RUTKOWSKIM na czele, prowadzi czynną akcję przedwyborczą wśród legionistów i peowiaków i za pośrednictwem koła pań przy kołach pułkowych.

Z zapowiadanych przemówień politycznych wymieniano między innymi mowę wicepremiera KWIATKOWSKIEGO, która miała być wygłoszona 16 b. mies. w Rybniku. Mówią, że mowa ta została odwołana i że będzie wygłoszona nieco później w Katowicach.

Notują w kołach politycznych informacje, że pierwszy szef O. Z. N., płk. KOC, ma się znaleźć na liście mianowanych senatorów.

Minister rolnictwa p. PONIATOWSKI kandydować zamierza w okręgu wyborczym Łuck.

Łódź otrzyma uniwersytet! Rząd zatwierdził projekt utworzenia wydziału lekarskiego

W pierwszym roku studiować będzie tylko 100 akademików

Jak się dowiadujemy, sprawa utworzenia w naszym mieście wyższej uczelni lekarskiej została już definitywnie przesądzona przez rząd i Łódź nareszcie podniesiona zostanie do GODNOŚCI MIASTA UNIWERSYTECKIEGO.

Wczoraj po południu delegacja komitetu organizacyjnego wydziału lekarskiego w Łodzi w osobach pp. wiceprezesa PACZKA, b. sen. HEIMANA - JARECKIEGO, dr. dr. MOGILNICKIEGO i STAŃCZAKA przyjechała przez p. ministra opieki społecznej, któremu przedłożyła szczegółowy projekt otwarcia wyższej uczelni w naszym mieście.

Minister opieki społecznej ustosunkował się przychylnie do postulatów Łodzi i zatwierdził przedstawiony mu plan, oświadczając jednocześnie, że do budżetu ministerstwa opieki społecznej na rok 1939-40 wstawio na zostanie kwota 1,800.000 ZŁ.

NA ORGANIZACJĘ PIERWSZEGO ROKU STUDIÓW.

Wydział lekarski powstanie w roku przyszłym i narazie przyjmie 100 STUDENTÓW.

Kliniki uniwersyteckie skocentrowane będą w szpitalach: w Radogoszczu, Anny Maril i Ubezpieczalni Społecznej. Wszelkimi pracami przygo-

towawczymi zajmie się obywatelski komitet organizacyjny, który nawiąże bezpośredni kontakt z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Komitet ten zadecyduje również sprawę wyboru gmachu, w którym odbywać się będą wykłady.

Losy Hiszpanii

przedmiotem narad w Rzymie

RZYM, 6.10. (PAT) — Minister spraw zagranicznych hr. CIANO odbył dziś rozmowę z ambasadorem brytyjskim lordem PERTHEM.

W kołach angielskich krąży pogłoska, że lord Perth na podstawie ostatnich instrukcji Chamberlaina przedstawił min. Ciano projekt załatwienia sprawy ochotników w Hiszpanii.

Projekt ten jest podobno przedmiotem studiów ze strony rządu włoskiego i będzie, być może

przedstawiony wielkiej radzie faszystowskiej, która zbiera się dziś wieczorem w Pałacu Weneckim na sesję październikową.

RZYM, 6.10. (PAT) — Minister spraw zagranicznych hr. CIANO odbył dziś rozmowę z ambasadorem Rzeszy von MACKENSENEM. Według krążących pogłosek, rozmowa miała charakter informacyjny i dotyczyła stosunków francusko - włoskich.

Pociąg popularny do Katowic

na zawody ligowe Ł. K. S. — Ruch dn. 9/X.

Odjazd z Łodzi-Fabr. 6.35. Powrót do Łodzi 1.08

Przejazd w obie strony łącznie z biletem siedzącym **ZŁ. 12 gr. 70**
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Uciekli w obawie przed wojną

Przybył do Nowego Jorku ob-
brzym angielski, parowiec
„Queen Mary”, na pokładzie
którego znalazło się tym razem
2.112 osób, największa liczebność
pasażerów, jaką zabrał ten okręt.
Z braku wolnego miejsca na o-
krećcie sporo pasażerów ułoko-
wano w hali sportowej. Wszy-
scy podróżni, przeważnie amery-
kanie, wyjechali w pośpiechu z
Europy, obawiając się wybuchu
wojny. Poza tym „Queen Ma-
ry” przewiózł ładunek 22 milio-
nów dolarów w złocie.

Indywidualne wyjazdy do:

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier
- i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

Wyśpiewany entuzjizm

PARYŻ, 6.10. — Podczas wyko-
nania w Operze Komicznej opery
Delibes „Lakme” jedna z artystek
miała zaśpiewać, zgodnie z rolą
„Chcę pojechać do Londynu”.
Artystka powiedziała wspomniane
zdanie, a następnie dodała: „aby
pocałować Chamberlaina”. Publicz-
ność, nie oczekująca takiego nie-
zwykłego zakończenia, była w pier-
wszej chwili bardzo skonfundowana.
Ale po chwili rozległy się burzliwe
oklaski.

Posada tylko dla analfabetów

Istnieją jeszcze na świecie nie-
które prace, do których wyko-
nania najważniejszą rzeczą jest...
analfabetyzm. Nazwiska przy-
sięgłych w sądach amerykań-
skich wylosowane być muszą
przez osoby nie umiejące czytać
i nie różniące nazwisk kan-
dydatów, wypisanych na kart-
kach. Ponieważ analfabetów w
Stanach Zjednoczonych, o ile
chodzi o miasta, nie tak łatwo
można spotkać, sądy posługują
się najczęściej dziećmi do lat
sześciu lub niewidomymi.

Czy można wyjechać do Australii?

Rząd nie jest zasadniczo przeciwny emigracji. -- Możliwości i perspektywy

Australijski minister spraw
wewnętrznych udzielił na zapy-
tanie następującej odpowiedzi:

— Rząd australijski przyszedł
do wniosku, że będzie mógł u-
względnić w bieżącym roku 5000
podań żydów, zabiegających o
zezwole nie na osiedlenie w Au-
stralii. Liczba ta nie obejmuje
jedynie uchodźców, lecz rów-
nież tych wszystkich żydów, któ-
rzy posiadają zamieszkałych w
Australii poręczycieli. To wyjaś-
nienie oznacza zmianę stanowi-
ska rządu australijskiego w kwe-
stii dopuszczenia żydowskich
imigrantów. Dotychczas liczba
osób, które mogły uzyskać pra-
wo wjazdu, nie przekraczała
rocznie 1.000 osób.

W kołach poinformowanych
mówią, że decyzja rządu, zezwa-
lająca na imigrację 5.000 ży-
dów, nie ogranicza się jedynie
do bieżącego roku, lecz obejmu-
je okres dziesięcioletni, co umo-
żliwi 50.000 żydów uzyskanie au-
straljskiego obywatelstwa.

Osobistość, znająca dokładnie
zagadnienie imigracji do Austr-
lii, skąd niedawno powróciła, u-
dzieliła następujących inform-
acji:

— Światowy kryzys gospodar-
czy, który osiągnął swój punkt
kulminacyjny w końcu 20 wie-
ku, nie ominął również Austr-
lii. Nastąpiła jednak od tej chwi-
li znaczna poprawa, którą moż-
na uważać w pewnym stopniu

za rodzaj „prosperity”, sprzyja-
jącej powstawaniu nowych gałę-
zi przemysłu. Nie należy jednak
zapominać, iż wszelka imigra-
cja i zatrudnienie przybyszów
z obcych krajów napotyka na
energiczny sprzeciw ze strony
związków zawodowych i organi-
zacji byłych uczestników wojny,
posiadających wielkie wpływy.
Związki te stoją na straży za-
grożonego ze strony imigrantów
dobrobytu krajowców. Żadne

przedsiębiorstwo nie zwolni miej-
scowego pracownika, aby go za-
stąpić imigrantem. Pod mianem
australijczyka nie należy rozu-
mieć pierwotnej ludności kraju,
lecz obywateli białej rasy, któ-
rych stopa życiowa jest dość wy-
soka. Nie odpowiada również
rzeczywistości rozpowszechnio-
ne w Europie mniemanie, iż
przemysł w Australii znajduje
się jeszcze w powijakach. Wszy-
stkie prawie jego dziedziny wy-

kazują znaczny rozwój, chociaż
nie można powiedzieć, iż osiągnę-
ł już najwyższy poziom.

Imigranci, posiadający dosta-
teczny kapitał, aby założyć nową
gałąź przemysłu, winni mieć na
uwadze, iż mogą liczyć na po-
parcie ze strony rządu jedynie
w wypadku, gdy nie wytwarzają
konkurencji dla istniejących
przedsiębiorstw.

Dla rolników Australia nie
przedstawia wdzięcznego pola
pracy. To samo da się powie-
dzieć o pracownikach rolnych,
którzy po prostu nie mogą kon-
kurować z krajowcami.

Australia może jedynie zatrud-
nić wyszkolonych specjalistów:
mechaników, tkaczy, rysowni-
ków. Kobiety mają pewne szan-
se we wszystkich zawodach,
oprócz pracy biurowej. Poszuki-
wane są małżeństwa do pracy w
gospodarstwie, gdzie mąż mógł-
by pełnić obowiązki ogrodnika
lub szofer, a żona — kucharkę.
Ludzie wolnych zawodów, jak le-
karze, prawnicy, artyści, nie mo-
gą liczyć na znalezienie zajęcia.

Ludzie, obeznani ze stosunka-
mi, twierdzą, że rząd australij-
ski nie jest zasadniczo przeciwny
imigracji, lecz musi brać pod
uwagę miejscowe warunki. Ma-
sowa imigracja mogłaby spowo-
dować ogólną katastrofę. Każdy
okręt powinien przywozić naj-
wyżej 10 wychodźców, którzy po-
stąpią rozsądnie, gdy w drodze
nie będą się nikomu zwierzać i
rozpowiadać o swych zamiarach
tęczyących się osiedlenia w Au-
stralii.

Prośby o uzyskanie zezwolen-
ia na osiedlenie należy kiero-
wać wprost do Secretary of the
Department for Interior Canber-
ra. Odpowiednie formularze moż-
na otrzymać we wszystkich angielskich
konsulatach. Do poda-
nia trzeba załączyć 2 fotografie,
zaświadczenie o moralnym try-
bie życia w ciągu ostatnich pię-
ciu lat i świadectwo lekarskie o
stanie zdrowia. Każdy imigrant
musi w chwili lądowania posiadać
sumę 175 funtów angielskich
lub 200 australijskich, jako kau-
cję zwrotną. Imigranci, posiadają-
cy w Australii krewnych, mo-
gą starać się przez nich o zmniej-
szenie wysokości kaucji.

Kto pragnie dorobić się cz-
goś w Australii, musi bezwzględnie
przystosować się do miejsc-
wych stosunków. Krytyka ze
strony przybyszów nie jest chęt-
nie przyjmowana. Imigranci,
których tu darzą mianem „U-
nas”, lepiej zrobią, gdy wyrzekną
się zamiaru wywędrowania
do Australii.

Rolnicy emigrują

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

Jeszcze w bieżącym miesiącu
wznowiona będzie emigracja rol-
ników do Brazylii. Dnia 20 b. m.
wyjeżdża z Warszawy 20 rodzin
osadników do stanu Espirito
Santo.

WYCIECZKA do ITALII

Budapeszt—Wenecja—Rzym—Neapol
(Capri)—Sycylia — 1/11 i 15/11

Wyjazdy indywidualne do wszystkich krajów

P. B. P.

AIRGOS

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

Ziemie, których domagają się Węgry

Tylko część tego, co utraciły po wojnie na rzecz Czechosłowacji



Traktat w Trianon z 26 czer-
ca 1920 roku odciął od Węgier
na rzecz Czechosłowacji Słow-
acznę i Ruś Podkarpacką, liczą-
ce 62.000 klm. kw. i 1.084.000
mieszkańców węgierskich, we-
dle statystyki węgierskiej, 745
tys. wedle statystyki czeskiej z
1921 roku. Węgry tracąc Słow-
acznę i Ruś Podkarpacką, two-
rzając od 1.000 lat część składo-
wą królestwa św. Stefana, zo-
stały pozbawione gór, lasów, ko-
pali żelaza, zdrojowisk (jak np.
Piszczyca, Trenczyn), utraciły
cały przemysł żelazny, drzewny,
szklany, papierowy, tekstylny,
22 proc. bydła rogatego, 14 proc.
koni, 15,2 proc. baranów, 11,9
proc. świń, 23,2 milion. q ziem-
niaków, 5,2 milion. q jęczmie-
nia i in. płodów rolniczych. Z ma-
jątku narodowego węgierskiego,
reprezentującego w 1914 roku
41,5 miliarda koron złotych prze-
szło do Czechosłowacji blisko 7
miliardów.

Rewindykowane dziś przez
Węgry pogranicze Słowaczyny
i Rusi Podkarpackiej, zamieszka-
ła przez zwartą niemal masę

węgierską, ciągnie się od Pozso-
ny poprzez miasta Nyitra, Leva,
Losonc, Rozsony, Kassa, Ung-
var, Munkacs, Beregszasz i obej-
muje 12.104 klm. kw. z 813.501
węgry i 61.296 słowakami (we-
dle statystyki węgierskiej). Sta-
tystyki czeskie stwierdzają, że dziś
jeszcze, w 14 okrogach pograni-
cza, ludność węgierska stanowi
większość absolutną 83—77 pro-
cent (zaraz po Trianon przeszło
90 proc.), w innych 66 proc. (po
Trianon 80 proc.) Po miastach
największych, jak Pozsony 16
proc., Kassa 18 proc., Ungvar
17,78 proc., pomimo licznej e-
migracji, zwłaszcza dawnych ur-
zędników i wojskowych węgier-
skich, przesiedlenia sztucznego i
kolonizacji słowacko - czeskiej
na wielką skalę, zwłaszcza po-
dużych miastach oraz polityki
wymaradawiania. Wedle danych
węgierskich usunęli czesi 103.000
węgierskich urzędników, ręk-
odzielników i robotników i zast-
ąpili Czechami, a 20 — 25.000 u-
czniów i młodzieży pozbawiono
szkół węgierskich i nauki języka
ojczystego.

W ciągu 18 lat od traktatu w
Trianon, nienawiść węgry kie-
rowała się przede wszystkim
przeciwko Czechom, jako że cz-
si nie byli tymi przeciwnikami,
jak Rumunia i Serbia, które w
wojnie pokonały węgry. Stąd
też, jakkolwiek Rumunia zabra-
ła daleko większe i bogatsze te-
rytoria Węgrom, aniżeli Czechy
i mniejszości węgierskiej, zda-
niem Węgry, również nie os-
zczędzała, nienawiść Węgry
była zawsze mniejsza do Rumu-
nii. Wobec Jugosławii, która za-
brała Węgrom najmniej i której
mniejszość węgierska stosunko-
wo mniej cierpiała, porozumie-
nia jej z Włochami i Niemcami
nakazały Węgrom zbliżenie, któ-
re też w dziedzinie gospodarczej
a potrochu i politycznej już na-
stąpiło. Poza tym cała konstruk-
cja narodowościowa Czechosłow-
acji dawała na przyszłość dale-
ko większe nadzieje, aniżeli da-
leko bardziej jednolita, pod
względem narodowościowym i
silniejsza politycznie Rumunia.
(Kur. War.)

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu? Sprawdź w czasie od 6 do 13 października w swoim obwodzie głosowania

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

POWTOŃNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery V, Z, Ż, Ż oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery O, P, R.

SZCZEPNIENIA PRZECIWBŁONICZE. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi przypomina, że w sobotę, dnia 8 b. m. upływa ostateczny termin obowiązkowych szczepień przeciwbłonniczych. Rodzice dzieci, które nie zostaną poddane szczepieniom, pociągnięci będą do odpowiedzialności w myśl istniejących przepisów.

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI. — Starostwo grodzkie łódzkie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7.10.1938 r. o godz. 11-ej odbędzie się na rynku końskim przy rzeźni miejskiej nr. 1, ul. Inżynierska 1, w Łodzi sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w drodze licytacji.

IX urząd w nowej siedzibie

Z dniem 7 października r. b., to znaczy z dniem dzisiejszym, IX urząd skarbowy w Łodzi został przeniesiony z budynku przy ulicy Dr. Sztetlinga nr. 18, do budynku przy ulicy Narutowicza nr. 38, w którym mieści się hotel „Polonia“.

Zwiedzajmy wystawę prac naszych dzieci

Staraniem Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych została zorganizowana w naszym mieście przy ul. Cegielnianej 26 wystawa prac uczniów szkół powszechnych i średnich, obejmująca wiele pięknych eksponatów, wykonanych przez naszą młodzież.

Wystawę tę powinny zwiedzić jak największe rzesze obywateli, ażeby zobaczyć czym łódzkie dziecko się interesuje, jakie ma uzdolnienie oraz jak wydajnie pracują szkoły i towarzystwo nad jego rozwojem.

Celem uprzyjemnienia pobytu zwiedzającym wystawę, będą odbywały się piękne imprezy artystyczne, urządzone przez młodzież szkolną. Nadto każdy zwiedzający wystawę może brać udział w grze na loterii fantowej, która posiada 3.000 pięknych i wartościowych przedmiotów.

Wystawę można zwiedzać od dnia 2 do 26 października b. r. włącznie od godz. 16-iej do 21-iej.

AUXILIUM ACADEMICUM JUDAICUM

Zreorganizowany ostatnio na terenie Łodzi oddział A. A. J. przystąpił do pracy. Zarząd towarzystwa ukonstytuował się następująco: adw. A. Thon — prezes, dr. F. Klozenberg i doc. dr. F. Friedman — wiceprezisi, adw. M. Zelmanowicz i dyr. dr. M. Pikielny — sekretarze, A. Frumkin — skarbnik, I. Jaszufiski — zastępca skarbnika, dr. R. Lewiówna — refer. pomocy lekarskiej, dr. D. Helman — refer. spraw studiów zagr., dyr. A. Lekich i dyr. M. Pikielny — refer. praktyk wakacyjnych, ponadto wchodzi w skład zarządu pp.: dr. M. Klaczko, dr. A. Landau, inż. S. Lebnhaft, adw. Messinger, dyr. W. Ratner, doc. dr. A. Tarlakower, dr. S. Schweig, K. Kabaker, lek. dent. Dreisenstockowa, S. Mokrska. — W toku są prace organizacyjne w celu zainteresowania szerokich kół rodzicielskich i nauczycielskich szkół średnich działalnością towarzystwa. Nowy zarząd postawił sobie jako najbliższy cel działalności zwerbowanie do końca roku bież. dalszych 500 członków towarzystwa. Zarząd bada obecnie możliwości studiów przede wszystkim na uniwersytetach angielskich, a właściwe materiały informacyjne zostaną w najbliższym czasie, po ich segregacji i opracowaniu, udostępnione zainteresowanym studentom.

Reforma polityki aprowizacyjnej

Specjalny oddział w magistracie zajmie się prowadzeniem urzędzeń w magazynowaniu zapasów artykułów pierwszej potrzeby

Na wczorajszym posiedzeniu kolegium magistrackiego dużo czasu zajęła sprawa zreformowania polityki aprowizacyjnej w naszym mieście, w myśl wskazań władz nadzorczych.

Kolegium miejskie zdecydowało przemianować dotychczasowy referat aprowizacyjny wydziału przedsiębiorstw miejskich na samodzielny oddział aprowizacyjny, podległy bezpośrednio prezydentowi miasta,

pozostawiając go organizacyjnie przy tymże wydziale; zlecić wydziałowi przydziałnemu opracowanie zakresu czynności oddziału aprowizacyjnego na podstawie reskryptu p. wojewody łódzkiego oraz mate-

riału, dotyczącego projektu organizacji wydziału przedsiębiorstw; wyłączyć z zakresu czynności oddziału targowiskowego sprawy planowania i rozwoju targowisk miejskich oraz przemianować w związku z tym oddział targowiskowy na oddział administracji targowisk.

Należy podkreślić, że oddział aprowizacyjny będzie miał za zadanie: prowadzenie względnie planowanie akcji budowy nowych i rozbudowy istniejących urzędzeń miejskich i prywatnych, służących do zaopatrywania mieszkańców miasta w artykuły pierwszej potrzeby (targowiska, składy, zakłady przetwórcze), ustalanie opłat za korzystanie z tych urzędzeń, planowanie rozwoju instytucji, służących do usprawnienia obrotu (kasy targowe, spółdzielnie), czuwanie nad kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby i ustalanie norm ich zapasów w czasie pokoju i na wypadek wojny itd.

Sala Filharmonii tel. 213 84

„BURZA“

„Folks un jugnt-teater“ Kier. Klara Segalowicz Dyr. Zarz. M. Mezo

W sobotę, dn. 8 b. m. o godz. 9.30 wiecz. uroczysta premiera arcydzieła Williama Szekspira w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny żydowskiej. Przekład: Aron Cejlin. Inszenizacja: Leon Schiller. Reżyseria: Maksymilian Wiskind Dekoracje i kostiumy Władysław Daszewski. Muzyka: Artur Malawski. Choreografia: Tatiana Wysocka. — Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii

Walka z oddymianiem Łodzi

Utworzono komisję, która zajmie się rozwiązaniem problemu oczyszczania powietrza

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie kolegium magistrackiego, na którym załatwiono szereg bieżących spraw komunalnych.

Na wniosek wydziału prezydialnego postanowiono ufundować obraz do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej. Wniosek poparty został prośbami grona członków rady przybocznej.

Przychylając się do próby zarządu okręgu związku powiastek, kolegium postanowiło wyasygnować jednorazową subwencję w kwocie 5 tys. zł. na organizację roku szkolnego i otwarcie gimnazjum POW. w Łodzi. Uchwała ta będzie jednakże musiała uzyskać aprobatę rady przybocznej.

Zatwierdzono następnie wniosek w sprawie wydania odzieży służbowej pracownikom przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi“.

Dalej kolegium zarządu miejskiego zajęło się sprawą oddymiania Łodzi. Ażeby problem ten przygotować i doprowadzić do stadium ewentualnego rozwiązania, postanowiono, zgodnie z wnioskiem wydziału technicznego, utworzyć specjalny organ, którego zadaniem będzie opracowanie planu i czuwanie nad całością walki z zanieczyszczeniem powietrza łódzkiego dymem z kominów fabrycznych.

Sprawa powyższa posiada dla miasta doniosłe znaczenie, szczególnie wobec odczuwanego do-

tkliwie braku ogrodów i zieleni w mieście.

Specjalny organ dla prowadzenia walki z oddymianiem Łodzi nosić będzie nazwę „Komisja do walki z zanieczyszczeniem powietrza w Łodzi“.

W skład tej komisji wejdą: jeden z wiceprezydentów w charakterze przewodniczącego, inż. Jan Holcgreber, jako zastępca przewodniczącego, naczelnik Rybołowicz, oraz inżynierowie Leyberg, Przeździecki (naczelnik wydziału przemysłowego), Rodewald, oraz dr. Misjon (naczelny lekarz miejskiej służby zdrowia), inż. Kloczkowski i adw. Aneporowicz (naczelnik wydziału prawnego).

Oprócz tego w skład komisji wejdą przedstawiciele stowarzy-

szenia dozoru kołków. Tow. przy jaciół Łodzi, stowarzyszenia techników i związku przemysłu włókienniczego w P. P.

Wczoraj odbył się pogrzeb ostatnich dwóch ofiar katastrofy na Starym Rynku

Wczoraj na cmentarzu żydowskim odbył się pogrzeb ostatnich dwóch śmiertelnych ofiar katastrofy balkonowej przy Starym Rynku 1, a mianowicie 37-letniej Gitli Perli Holcmanowej, oraz Mariem Mydlarzowej. W pogrzebie wzięły udział tysiączne tłumy mieszkańców północnej dzielnicy miasta. Na cmentarzu rozgrywały się wstrząsające sceny.

W szpitalu im. Poznańskich w dal-

szym ciągu znajdują się J. Gerszt, 15-letni Drajhorn i druga córka Mydlarza — Sasa. Stan ich jest nadal bardzo ciężki. U Mydlarzówny wystąpiły objawy pomieszenia zmysłów.

Natomiast poprawił się nieco stan przebywających w szpitalu św. Józefa Mordki Holcmana i Szajł Moszkowicza.

Wczoraj wydział śledczy w dalszym ciągu prowadził w tej sprawie dochodzenie. Zatrzymany administrator posesji — Izrael Zarzewski nadal przebywa w areszcie. (1)

Dekoracja łódzian za zasługi na polu pracy społecznej

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych p. starosta grodzki, dr. Henryk Mostowski udekorował:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI pp. Roszkiewicza Maksymiliana, Drymera Władysława, Harasza Antoniego, Eugeniusza Hertla, dyr. KKO. pow. łódzkiego, Jaroszyńskiego Stanisława, inż. Stanisława Waligórskiego, dyr. ubezpieczalni społecznej w Łodzi (po raz drugi), Łukanicwieza Feliksa (wicedyrektora ubezpieczalni społ. w Łodzi) i inż. Wilkońskiego.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI pp. Łosickiego Wacława i Smolarka Antoniego, obu po raz drugi.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI Stachurskiego Józefa, Żytkowskiego Stanisława i Budzyńskiego Franciszka.

Wszyscy wyżej wymienieni odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy społecznej.

JUŻ JUTRO NA OTWARCIE SEZONU W KINIE „RIALTO“

NAJPIĘKNIEJSZA Z PIĘKNYCH! NAJWIĘKSZA Z WIELKICH!

Danielle DARRIEUX Douglas FAIRBANKS, Jr. Mischa AUER

kapitałnej komedii HERMANA KOSTERLITZA

„PARYŻANKA“

UNIVERSAL PICTURES

CASINO
P. 4, 6, 8, 10

Arykomeidia o niezwykle oryginalnym scenariuszu!

NAGA PRAWDA

Pikantna treść! Humor! Dowcip!

KONCERT GRY AKTORSKIEJ Ireny Dunne i Cary Granta

Policja poszukuje:

Urząd śledczy w Łodzi komunikuje, że zaginął 11-letni uczeń Kazimierz FIJALKOWSKI (Limanowskiego 61). W dniu 15 sierpnia odwiedził on swoją matkę, czasowo zatrudnioną we wsi Stary Redzeń, pow. brzezińskiego i odprowadzony przez nią na stację kolejową Słotwiny, dotychczas nie powrócił do Łodzi. Rysopis zaginionego: wzrost około 130 cm., twarz pociągła, oczy czarne, nos orli, uszy odstające, włosy jasno - blond, uźębienie pełne. Ubrany w mundurzek uczniowski, krótkie spodnie, granatowe, czapkę uczniowską i koszulę niebieską. Był bosy. Urząd śledczy prosi wiadomości o zaginionym kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

W szpitalu w Łasku, w dniu 16 b. zmarł na czerwonkę nieznaną chorobą, liczący około 18 lat. Dotychczas nie ustalono jego tożsamości. — Opis zmarłego: wzrost średni, postać wynędzniała, twarz pociągła, blada, włosy c. blond, zęby grube rzadkie. — Ubrany był w koszulę z grubego lniennego płótna własnego wyrobu, kaftan kobiecy, koloru zielonego, marynarkę czarną cągową, kurtkę cągową koloru marenego, spodnie cągowe z mankietami koloru jasnego w ciemne paski. Wiadomości o zmarłym urząd śledczy prosi kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Jak wypadną wybory do sejmiku?

Poważne różnice zdań za kulisami partii opozycyjnych

Dwóch delegatów „pięćsetek” zgłoszono do kolegium sejmowego Nr. 15

Wczoraj po południu rozpoczęły się wywołanie wszystkich obwodowych komisji wyborczych, w których wyłożone zostały do przeglądu „ublicznego spisy wyborców sejmowych i senackich. Spisy wyborcze, jak już donosiliśmy, będzie można przeglądać przez siedem dni, t.j. do dnia 13 b. m., w którym to dniu odbędzie się zebrania okręgowych kolegiów dla ustalenia kandydatów do sejmiku.

W chwili wyłożenia spisów wyborczych do przeglądu uprawnionych do głosowania do sejmiku było w Łodzi 372,648 obywateli, zaś uprawnionych do głosowania do senatu — 6.766.

Liczby wyborców sejmowych i senackich ulegną zapewne pewnym zmianom, gdyż zostaną po upływie okresu przyjmowania reklamacji, uzumienione i definitywnie zamknięte.

Wczoraj, w pierwszym dniu przyjmowania reklamacji zgłosiło się do 226 biur obwodowych komisji jeszcze niewielu wyborców. Przypuszczalnie w następne dni frekwencji sprawdzających listy znacznie wzrosną.

Art. 26 ordynacji sejmowej określa postępowanie reklamacyjne, dotyczące pominięcia w spisie osoby, uprawnionej do głosowania. W razie nieuwzględnienia reklamacji przez komisję obwodową, prawo wniesienia zażalenia do przewodniczącego komisji okręgowej służy wyłącznie osobie zainteresowanej, wzgl. osobie przez nią do tego upoważnionej.

Nie można natomiast wnieść zażalenia od odmownej decyzji komisji obwodowej w sprawie wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania. W tym wypadku można tylko wnieść sprzeciw do komisji okręgowej.

Po załatwieniu reklamacji, komisja obwodowa albo uzupełnia spis wyborców, albo też zawiadomi osobę, pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona.

W partiach i organizacjach trwają obecnie ożywione narady nad kwestią wysunięcia kandydatów do sejmiku. Rozmowy i pertraktacje są w pełnym toku i mają być zakończone, jak słychać, dopiero w dniu zabrania się kolegiów sejmowych dla wyboru kandydatów na posłów.

Rozmowy toczą się przede wszystkim w tych kołach, które postanowiły wziąć czynny udział w akcie wyborczym.

Niezależnie jednak od tego, jak mówią w tajemniczości, odbywają się również gorące narady w tych ugrupowaniach, których stanowisko wobec wyborów jest negatywne.

Opowiadają, że za kulisami niektórych stronnictw z prawą i z lewą toczy się zacięta walka o rewizję decyzji w sprawie udziału w wyborach.

Według tych wersji, podanych, zresztą, przez niektóre odłamy prasy stołecznej, u wierzchołków organizacyjnych istnieją poważne rozbieżności zdań co do tej kwestii. Niektórzy czołowi działacze wypowiadają się w sposób stanowczy za tym, aby partie opozycyjne przyjęły wyciągnięty przez czynniki rządowe dzień do porozumienia i w ostatniej chwili, jeśli to jest możliwe, zdecydowały swój udział w wyborach parlamentarnych.

Zwolennicy tej taktyki twierdzą, że należy zadowolić się demonstracją podczas wyborów w r. 1935, a obecnie dążyć za wszelką cenę do otrzymania tytułu mandatów, ile będzie można uzyskać nawet w ramach starej ordynacji wyborczej. Kwestia ta jest o tyle ważna, że reprezentacja parlamentarna opozycji będzie mogła wywrzeć pewien wpływ na redakcję nowej ordynacji, którą uchwalić ma przyszły sejm, poza tym będzie mogła korzystać z poważnego instrumentu propagandy i walki politycznej, jakim jest niewątpliwie trybuna sejmowa.

Według krążących pogłosek, niektóre partie poszłyby, w razie zwycięstwa wyżej wspomnianej koncepcji, do wyborów pod postacią organizacji zawodowych, znajdujących się pod ich wpływami.

W chwili obecnej ustalone już zostały niemalże definitywnie kandydatury organizacji pracowniczych, robotniczych, społecznych i kombatanckich.

Są nimi wymieniony już przez nas dotychczasowy poseł MARIAN WADOWSKI, wysuwany przez zw. Legionistów, federację P. Z. O. O. i organizacje pracownicze, p. SOCHA, przewodniczący zw. włókniarzy „Praca”, p. LEWIAK, sekretarz Zjednoczenia Polskich

Związków Zawodowych, p. EDMUND DUTKIEWICZ, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, b. poseł WYMYSŁOWSKI i szereg innych.

Dotychczas nieustalone są definitywnie kandydatury grup gospodarczych i organizacji gospodarczo-zawodowych.

W OKRĘGU 15-YM, obejmującym północną dzielnicę miasta (1, 3 i 5 kom. P. P.) kandydatów będą prawdopodobnie p. SOCHA, oraz kandydat mieszczaństwa żydowskiego.

W OKRĘGU 16-YM (śródmieście) b. poseł Wadowski oraz przedstawicielka organizacji kobiecych.

W OKRĘGU 17-YM pp. Dutkiewicz, Lewiak i Wymysłowski.

Zrozumiałe jest, iż poza kandydaturami, które wyłonione zostały w wyniku porozumienia poszczególnych grup, mogą być w trakcie obrad kolegiów wyłonione i inne kandydatury, tak zresztą, jak to było i w r. 1935, zwłaszcza, że każdy członek kolegium wyborczego ma prawo zgłosić kandydaturę, a umieszczenie kandydata na liście wymaga, by uzyskał on jedną czwartą ilość głosów członków kolegium.

Na podstawie art. 33 ordynacji wyborczej do sejmiku, o-

prócz wybranych przez instytucje i organizacje delegatów, do okręgowych kolegiów sejmowych, ustalających listy kandydatów na posłów, mogą wejść także delegaci desygnowani bezpośrednio przez wyborców.

Na podstawie wspomnianego wyżej artykułu, 500 wyborców, uprawnionych do głosowania ma prawo delegowania do kolegium jednego przedstawiciela. Podpisy owych 500 wyborców muszą być poświadczone przez notariusza.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili zgłoszeni zostali przez t. zw. „pięćsetki” dwaj delegaci do kolegium okręgowego nr. 15. Delegatami są pp. Beniamin Lipszyc i Józef Rehtman.

Okręgowa komisja przyjęła zgłoszenia na podstawie list wyborców, poświadczonych przez rejenta.

„Pięćsetki”, jak zdołaliśmy ustalić, rekrutują się z pośród przeciwników politycznych b. posła Mineberga, a zwolenników syna b. posła i rabina rzeszowskiego, dr. Izaka LEWINA, b. radnego miejskiego, który, jak się okazuje, zamierza w Łodzi kandydować do sejmiku z okręgu nr. 15.

Podobno p. Lewin ma w kolegium zapewnione głosy dużej części delegatów żydów. Do

liczby jednej czwartej głosów, potrzebnych dla zapisania kandydatury na listę kandydatów brakowało mu 2 głosów. Oddadzą je zgłoszeni przez „500-ki” delegaci.

W ten sposób w okręgu nr. 15 kandydować będzie do sejmiku oprócz p. Mineberga, b. radny Lewin.

W Wilnie, jak się dowiadujemy, gdzie w roku 1935, przy poprzednich wyborach sejmowych, głosowało 75 tysięcy osób, zgłoszono 48 delegatów, de sygnowanych bezpośrednio przez wyborców.

Dla uzyskania odpowiedniej ilości, wymaganych przez ordynację podpisów, trzeba było zmobilizować 24 tysiące osób, uprawnionych do głosowania, czyli mniej więcej 35 procent wyborców.

Wilno stanowi dwa okręgi wyborcze, nr. nr. 45 i 46.

Do okręgowego kolegium nr. 45 zgłosiły „pięćsetki” 31 delegatów, zaś do kolegium sejmowego nr. 46 — 17 delegatów.

W ten sposób skład kolegiów w następstwie akcji przedwyborczej „500-tek” powiększony został w okręgu nr. 46 z 73 do 104, zaś w okręgu 46-ym z 67 do 84-ch.

Za mało inspektorów pracy!

Półroczna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych

Bezpieczeństwo i higiena.-Delegaci fabryczni.-Urlopy i zatargi

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy półroczna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych. Na konferencję przybyli przedstawiciele następujących związków: klasowego „Pracy Polskiej”, ZPZZ, ZP, ChZZ, żydowskich klasowych związków zawodowych i PPS frakcji.

Konferencję przewodniczył okręgowy inspektor, inż. Wyrzykowski. Przedstawiciele związków, omawiając bolączki świata pracy w Łodzi, najwięcej bodaj czasu poświęcili sprawie niedomagań inspekcji pracy, która z braku odpowiedniej obsady, nieraz nie jest w stanie podjąć swoim obowiązkiem.

Jak wiadomo, na skutek przeprowadzonej ostatnio reorganizacji, stworzono na terenie okręgu łódzkiego dwa nowe obwody inspekcyjne. De facto jednak obwody te istnieją tylko na papierze i mimo, iż wiele czasu upłynęło od ich utworzenia, nie są w stanie przejąć żadnej działalności.

Mamy w Łodzi za mało inspektorów i podinspektorów. To powoduje, że przeciążeni pracą, muszą nieraz zaniedbać jedną sprawę, aby załatwić inną. W tych warunkach całokształt pracy szwankuje, co z kolei naraża świat pracy na poważne trudności i straty. Dwa stworzone niedawno obwody, nie zostały po dziś dzień obsadzone, mimo, iż np. w Pabianicach od dwóch miesięcy opłaca się już lokal inspekcji i telefon.

Stwierdzając te fakty, zebrani przedstawiciele związków jednogłośnie uchwalili, aby następną półroczną konferencję zwołać albo na terenie ministerstwa dla poinformowania władz centralnych o istniejącym stanie rzeczy, albo, jeżeli ze względów technicznych okaże się to niemożliwe, zaprosić na następ-

nią okresową konferencję przedstawicieli ministerstwa do Łodzi.

Omawiając w dalszym ciągu niedomaganie inspekcji pracy, stwierdzono, że na skutek niedostatecznej ilości inspektorów i podinspektorów pracy, szwankuje na terenie Łodzi bezpieczeństwo i higiena pracy. Zwaleni pracą przy rozstrzygnięciu zatargów inspektorzy nie mogą, choćby czynili największe nawet wysiłki, poświęcić się kontroli zakładów pracy w tym stopniu, w jakim wymaga tego stan fabryk i ustosunkowanie się niektórych właścicieli do przepisów i ustaw socjalnych.

Następnie omawiano szeroko sprawę regulaminu dla delegatów fabrycznych. Jak wiadomo, w swoim czasie konferencja międzyzwiązkowa opracowała swój projekt regulaminu, określający prawa i obowiązki delegatów fabrycznych. Projekt ten nie zyskał aprobaty przedstawicieli przemysłu, a z kolei projekt przemysłowców został odrzucony przez związki zawodowe. W tym stanie rzeczy ministerstwo opieki społecznej postanowiło wysunąć swój kompromisowy statut dla delegatów fabrycznych, ale mimo częstych interwencji związków zawo-

wych, praca ta dotąd nie została wykonana, co powoduje w dalszym ciągu liczne zatargi w łódzkich zakładach pracy. Konferencja uchwała więc ponownie zainterpelować władze centralne w tej sprawie.

Z kolei omawiano konieczność uzgadniania przez inspektorów pracy taktyki w rozstrzygnięciu niektórych zatargów. Na skutek różnych interpretacji niektórych przepisów powstają paradoksalne sytuacje: w identycznych zatargach zapadają krainowo różne orzeczenia. Powoduje to komplikacje i niepożądane zgrzyty.

Zebrani na konferencji przedstawiciele związków postanowili również zwrócić się do inspekcji pracy, aby skłaniała kierowników zakładów pracy do uczestniczenia w konferencjach dla rozstrzygnięcia zatargów, bowiem z reguły kierownicy ci uchylają się od udziału w posiedzeniach.

W kwestii urlopow postanowiono, że związki zawodowe będą nadysłać inspekcji pracy wykazy firm, niehonorujących przepisów o urlopach dla pociągania ich do odpowiedzialności.

Okólnik ministerstwa w sprawie urlopow dla włókniarzy uznano za krzywdzący i postanowiono zwrócić się o rewizję jego postanowień.

Dalej zebrani omówili sprawę spółdzielni t. j. tych zakładów pracy, które dopuściły do spółki robotników, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko temu systemowi, który niejednokrotnie odbiera robotnikowi prawa do świadczeń i pochłania jego groszowe oszczędności.

Wreszcie na zakończenie uchwalono zgłosić wnioski o rozszerzenie działalności referatu karnego inspekcji pracy i po omówieniu szeregu drobniejszych spraw, konferencja zakończono.

KINO

FILM

o którym mówi cała Łódź!

„PALACE”

JEZEBEL

OTWARCIE

WIELKIEGO

SEZONU!

Genialna aktorka

Bette Davis

w roli przewrotnej i szej kobiety, za którą szaleli i ginęli mężczyźni.

Śląsk Zaolzański wraca do Polski

Monumentalny przegląd wydarzeń na ekranie „GRAND-KINA”

Wszyscy mamy żywo w pamięci niezapomniane chwile napięcia i niezłomnej woli całego narodu, gdy rząd Polski wysłał ultimatum do Pragi, a armia w gotowości bojowej, oczekiwała rozkazu Naczelnego Wodza, by mocą oręża polskiego odebrać zagrabione ziemie za Olsz.

W ostatnim momencie rząd czeski skapitulował, w zrozumieniu, że nie ostoi się potęgę Polski i słusności postawionych mu w formie ultimatum żądań.

Dziś Śląsk Cieszyński i od tyłu lat przez zaborcę gnębione Ziemię Zaolzańską łączą się z Ojczyzną!

Monumentalny film, ilustrujący przebieg wydarzeń ostatnich dni histo-

rycznych, z niezrównaną precyzją i plastyką wyświetla od dziś „GRAND-KINO”.

Film ten produkcji P.A.T-a udało się zdobyć dyrekcji „Grand-Kina” wielkim nakładem trudów i wysiłków.

Nie ulega wątpliwości, że ten zakreślony na monumentalną skalę przegląd dziejowych wydarzeń, dostarczy najszerzemu rzeszom łodzian niezapomnianych emocji i wzruszeń.

Przy okazji należy podkreślić, że zdobywciem przeglądu p. t. „Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy” dyrekcja „Grand-Kina” wykazała należyte zrozumienie powagi chwili i niezwykłą dbałość o aktualność, którą tętni życie współczesne

Wczoraj w Łodzi...

Henrykowi CZUPRYNSKIEMU (Targowa 19) niejaki Waclaw Pacyś (Chojny, Niecała 29) skradł z mieszkania różną garderobę. Sprawcę policja zatrzymała.

Stefan DEKUCZYŃSKI, administrator fabryki, przy ul. Piotrkowskiej 315 zameldował w policji, iż nieznanemu sprawcy skradli furtkę żelazną z ogrodzonego placu, przy ul. Głogowej nr. 20.

Na gorącym uczynku kradzieży portmonetki z pieniędzmi na szkodę Estery KRZENTOWSKIEJ, fryzjerki, (Krótka 4) policja zatrzymała na Bałuckim Rynku złodzieja A. Sz. MOSZKOWICZA (Główna 1).

Franciszka KOŁODZIEJEK, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłowała włamać się do mieszkania Stanisławy MUSS (Andrzeja 47), lecz została spłoszona.

Na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę Tadeusza ŻAKA (Siedlecka 6) zatrzymano przy ulicy Napiórkowskiej 26 złodzieja Stanisława ŁAGOWSKIEGO (Mazurska 25).

W związku z napadem na Eugeniusza DEBSKIEGO (Lagiewnicka 78), który został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala, policja aresztowała Stanisława GOSŁAWSKIEGO (Krzyżowa 16).

Jak donosiliśmy, przy zbiegu ulic Pogranicznej i Ludwiki został napadnięty Franciszek DOBRUCH (Edwarda 9), któremu nożem wypruto jelita. Walczy on ze śmiercią w szpitalu. — Policja aresztowała sprawcę w osobie Franciszka ZAJDLERA (wieś Stoki, ul. Widzewska).

W parku „Źródło” został napadnięty i pokuty ciężko nożem 18-letni Edmund HEDRYCH (Przędzalniana 36).

Na szosie Rokicińskiej samochód najechał na wóz, który został strzaskany. Ciężko ranną została Rykła TEPPER z Wiśniowej Góry. Szofera policja zatrzymała.

Przy ulicy Sarnia 2 doszło do bójki na noże. Ranni zostali: Władysław FORTAK, kupiec (Sucha 5) i 21-letni Eugeniusz Rakoszewski (Głęboka 10).

Przy zbiegu Al. Kościuszki i ul. 6-go Sierpnia samochód najechał na N. KRYMAŁOWSKIEGO (Wólczajska 63).

Przy zbiegu ulic 11 Listopada i Zachodniej została napadnięta i pobita przez kilku pijaków Chana LANDAU (Podrzeczna 15).

Na ul. Lutomierskiej samochód najechał na Lajba BERMANA (Piotrkowska 109). Został on poważnie ranny.

Krwawa masakra miała miejsce przy ul. Bobowej 8. Doszło tam do rozprawy nożowej. Ciężko ranni zostali lokatorzy tej posesji: 17-letni W. RACKI, 47-letnia K. GOLEC, 49-letnia Anastazja STROJECKA i 18-letnia Anna RACKA.

Przy ul. Piotrkowskiej 221 doszła ataka nerwowego Cecylia JÓZWIAK (Prusa 14).

Przy ulicy Piłsudskiego 34 otrula się H. WARCKA (11 Listopada 3).

Przy ul. Krasińskiego 7 odebrał sobie życie, wieszając się na haku, 73-letni Antoni MAJKOWSKI. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie Parczew — Ozorków autobus spółki „Mazur”, jadący z Dąbia do Łodzi najechał na jednokonną furmankę Władysława SOKOLNICKIEGO zam. we wsi Różyce. Wóz został strzaskany, Sokolnicki ranny, jak również jego koń. W autobusie zostały wybite szyby. Policja bada, kto ponosi winę za wypadek.

W zabudowaniach Jana SKRZYPKA w Wygieldowie, gm. Praszka, powiatu wieluńskiego wybuchł pożar, który strawił 3 sąsiednie stodoły, oraz chlewy. W czasie akcji ratunkowej został ciężko poparzony Antoni SKRZYPEK. Straty wynoszą 7.000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Na szosie Rzgów — Tuszyń tramwaj podmiejski idący z Łodzi przejechał 68-letniego Mariana KOPCZYŃSKIEGO (Chojny, Dolna 30) który poniósł śmierć na miejscu. Policja bada, czy miał tam miejsce wypadek, czy też Kopyziński popełnił samobójstwo.

We wsi Maśliki, pow. wieluńskiego utonął 7-letni Józef KUREK.

W majątku Siewierzyce, pow. sieradzkiego został pochwycony przez młoczkarnię Michał WOŁOS. Tryby urwały mu rękę. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. (1)

„W.I.Z.O.”

Dziś, w piątek, dnia 7 b. m. o godz. 17.15 w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się zebranie towarzyskie członków.

W sobotę, dnia 8 b. m. o godzinie 17.00 nastąpi otwarcie klubu towarzyskiego. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Na ławie oskarżonych

Za zniewagę czci Marsz. Piłsudskiego skazany został właściciel domu, były urzędnik poczty

Przed sądem okręgowym odbył się w dniu wczorajszym pierwszy w Łodzi proces o obrazę czci Marszałka Józefa Piłsudskiego (art. 2 ustawy Prezydenta Rzplitej z dn. 7 kwietnia 1938 r.).

Na ławie oskarżonych zasiadł

Sąd apelacyjny uniewinnił skazanych w Łodzi Aleksandra i Herminę Beków

W związku z podanym przez nas w dniu wczorajszym wyrokiem na Aleksandra i Herminę BEKÓW, oskarżonych z art. 264 f. I. K. K., dowiadujemy się, że sąd apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dn. 2-go

43-letni Piotr MACIEJEWSKI, właściciel domu we wsi Place - Stoki. O godz. 2-iej w nocy z 24 na 25 czerwca r. b. Maciejewski zapukał do drzwi mieszkania swego lokatora Michała MIKOŁAJCZYKA, krzyżując „Otwórz, łobuzie!” Gdy mu otwar-

to drzwi, począł się natrętnie dopominać o komorne. Ponieważ żona Maciejewskiego zapowiedziała lokatorom, żeby Maciejewskiemu nie płacić, bowiem każdy grosz przepija, Mikołajczyk odmówił.

Wynikła głośna awantura, w trakcie której Mikołajczyk przy pominal gospodarzowi, że z powodu awantur został wyrzucony z posady na poczcie.

W odpowiedzi na to, Maciejewski oświadczył, iż został wyrzucony z posady „za czasów Marsz. Piłsudskiego” i wyraził się przy tym wysoce obelżywie o Wielkim Marszałku.

Mikołajczyk zagroził gospodarzowi, że o ile natychmiast nie opuści mieszkania, złoży o tym zameldowanie do policji. Macie-

jewski wyszedł, ale następnego dnia wywołał znów awanturę, co skłoniło Mikołajczyka do złożenia zameldowania.

W śledztwie Maciejewski nie przyznał się do winy, aczkolwiek stwierdził, że istotnie został wydany z pracy za opilstwo i obelżywe odezwanie się o Marsz. Piłsudskim.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kępczyński, oskarżał prok. Kawecki, bronił z urzędu adw. Weinfeld.

Oskarżony nie przyznał się do winy, ale zeznania Mikołajczyka i jego córki potwierdziły akt oskarżenia.

W wyniku rozprawy Maciejewski skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Przemysłowiec z Pabjanic skazany za przekroczenie obrony koniecznej

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Edward Maksymilian JANKOWSKI, przemysłowiec z Pabjanic, oskarżony o usiłowanie zabójstwa.

W lipcu r. b. do restauracji Lorenca w Pabjanicach przybył oskarżony, a spuszczający, że jego brat, Władysław, gra o wysoką stawkę w karty z niejakim Romanem SKROBISZEWSKIM, zabronił bratu grać. Na tym tle wynikła awantura, w trakcie której Jankowski dobił w pewnej chwili rewolweru i strzelił do Skrobiszewskiego,

trafiając go w brzuch. Mimo 15 dziur w jelitach, Skrobiszewski zdołał się wylęczyć, a Jankowski stanął wczoraj przed sądem.

Nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż działał w obronie koniecznej, ponieważ Skrobiszewski zagroził mu śmiercią. Strzał padł w odpowiedzi na groźby. Przerwał grę bratu, ponieważ widział, jak Skrobiszewski oszukuje.

Sąd orzekł przekroczenie obrony koniecznej i skazał Jankowskiego na dwa lata więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Występnymi małżonkowie puszczali w obieg fałszyfikaty

Małżonkowie Władysław i Marianna BIELECCY odpowiadali wczoraj za kolportaż fałszywych monet. Przystępstwo to dokonywane było przez Bieleckich na terenie Radogoszcza w ten sposób, iż uda-

jąc handlarzy nabiałem, wydawali fałszyfikaty, jako resztę. Występna para skazana została po 3 lata więzienia z pozbawieniem prawa na lat 5.

Zjazd lekarzy w Tomaszowie z terenu województwa łódzkiego

Dziś rozpoczyna się w Tomaszowie trzydniowy zjazd lekarzy powiatowych i miejskich województwa łódzkiego. Na zjazd ten udają się z Łodzi pp. dr. B. Salak, naczelnik wydziału zdrowia w urzędzie wojewódzkim, dr. Ladyński, p. St. Kempner — naczelnik wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi, dr. Bolesław Misjon, dr. St. Stańczak, dr. Hieronim Reiterowski, dr. F. Mikinka oraz dr. Kauczak.

Organizatorem zjazdu jest dr. Bolesław Salak.

Program zjazdu przewiduje: dziś o godz. 9 otwarcie zjazdu. Od godziny 9 do 13 obrady, poczynając od kolonii Żółcew. O godz. 19 obiad w radzie miejskiej.

Dnia następnego, 8 b. m., po o-

radach, wycieczka do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

W czasie zjazdu wygłoszą m. in. referaty: dr. St. Ladyński — „Stan sanitarny i akcja zdrowotna w województwie łódzkim w roku 1937-38”, dr. Krajewski — sprawozdanie z działalności filii państwowego zakładu higieny w Łodzi i referat o współpracy w dziedzinie chorób zakaźnych, dr. Stańczak A. — Ambulatoryjna opieka lekarska nad ubogą ludnością w Łodzi”, dr. F. Mikinka — „Z badań nad umieralnością niemowląt w Łodzi”, dr. K. Mitkiewicz, wizytator z Warszawy — „Lekarska opieka higieniczna nad szkołami w województwie łódzkim”, dr. H. Reiterowski — „Akcja przeciwgruźlicza w województwie

łódzkim” i dr. St. Kauczak — „O higienie pracy w fabrykach sztucznego jedwabiu”.

KRWAWA BÓJKA.

W barze przy ul. Piłsudskiego 7 doszło do bójki między braćmi Wincentym i Janem Przybyszami, a Stanisławem Stawskim. W wyniku bójki jeden z braci pchnął Stawskiego nożem w płuco. Stawskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, a braci Przybyszów aresztowano.

REGULAMIN DLA DELEGATÓW.

W wyniku odbytej w inspekcji pracy konferencji ustalony został w dniu wczorajszym regulamin dla delegatów fabrycznych. Regulamin ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia okręgowemu inspektorowi pracy.

ZJAZD LEKARZY.

W sobotę odbędzie się w Tomaszowie zjazd lekarzy powiatowych miejskich z województwa łódzkiego. Z tej okazji odbędzie się w salach ratusza dancing - bridż, z którego dochód przeznaczony będzie na fundusz pomocy młodzieży.

Znaleziono dętkę od samochodu

Przed domem przy ul. Kościelnej nr. 3, jakiś osobnik porzucił dętkę czerwoną od samochodu.

Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór dętki do III komisariatu policji przy ul. Zgierskiej 7.

Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

Gruntowny remont domu zarządziła inspekcja budowlana

Donosiliśmy o katastrofie budowlanej, jaka wydarzyła się przy ul. Pomorskiej 13.

Wczoraj z samego rana bawili na miejscu przedstawiciele inspekcji budowlanej. Wydano zarządzenie natychmiastowego rozpoczęcia gruntownego remontu zagrożonego budynku. Wszystkie strony będą zniemione.

Lokatorom Chaimowi Lauferowi i Fajgenbaumowi nakazano wyniesienie z mieszkań wszystkich mebli. Również opróżniony został zagrożony lokal stowarzyszenia na parterze.

Dopiero po przeprowadzeniu gruntownego remontu ewakuowani lokatorzy będą się mogli z powrotem sprowadzić. (1)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty).
- 7.45 Gimnastyka.
- 11.00 „Zielononózki” — słuchowisko.
- 11.25 Koncert orkiestry dętej.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Muzyka obiadowa (płyty).
- 15.00 Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży.
- 15.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry mandolinistów.
- 16.00 Wiadomości gospodarcze.
- 16.15 Rozmowa z chorymi.
- 16.30 Recital śpiewaczy Zabejdy-Sumickiego.
- 16.50 Wyższe studia organizacji przemysłu — reportaż.
- 17.05 Recital organowy Szabelskiego.
- 17.45 „Orka na ugorze” — Jana Wiktora.
- 18.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu cytrystów.
- 18.30 „Nie budź mnie” — premiera słuchowiska Rafała Małczewskiego.
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Chór.

21.15 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry pod dyr. Emila Coperą z udziałem Egona Petri (fortepian).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LYNDYŃ (261) i DROITWICH (1500)
- 19.00 Recital fortepianowy (Intermezzo Es-dur Brahmsa, Preludium Deliusa i Suita de Lara).
- 21.45 Kwarty smyczkowe: Honeggera Nr. 3, Moacancho'ego Nr. 3 i Bartoka Nr. 5.
- LYNDYŃ (342)
- 20.00 Uwertura Parkera, Pantomina „Jaś i Małgosia” Humperdincka, Fantazja polska na fortepian z orkiestrą Paderewskiego i Repsolda Bridge'a.
- PARYŻ (1649)
- 23.00 Symfonia Mendelszohna, Mała suita Roussela, 3 utwory Ropartha i Intermezzo symfoniczne Franca.
- BERLIN (366)
- 21.00 Utwory Czajkowskiego (Missa słowiańska, Serenada na uroczystość i Uwertura „Rok 1812”).
- HAMBURG (333)
- 19.00 „Marta” — opera Pucciniego (krój).
- 20.10 Romantyczna uwertura Focilligo, Muzyka na smyczki Thomasina, Wariacje orkiestrowe Wintersa i Symfonia fantastyczna Berliosa.
- LANGENBERG (454)
- 20.10 Koncert F-moll Schuberta, Trio Telemana, Sonata Rameau'era i Suita H-moll Bacha.
- MONACHIUM (495)
- 20.10 Uwertura „Euryantia” i Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Webera, Wariacje na temat menueta Mozarta, Fantazja na chór i Aria Beethovena, Pieśń Szuberta, Kapryś włoski Czajkowskiego.
- BUKARESZT (365)
- 20.10 „Cyganeria” — opera Pucciniego (płyty).
- SZTOKHOLM (426)
- 19.45 „Rose-Marie” — operetka Frimmla.
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Jaś flecista” — operetka Gannego.

FOTOKOPIA

UTRWALI WASZE DYPLOMY, ŚWIADECTWA, NUTY, ZNAKI i WSZELKIE DOKUMENTY NA WYPADEK ZGUBY LUB ZNISZCZENIA

Zwracajcie się do

INSTYTUTU „INTRO” PIOTRKOWSKA 80

Powiększenia i Zmniejszenia

CENA OD 2.- ZŁ.

„Paryżanka”!

Największy sukces Danielle Darrieux

Jak było do przewidzenia, pierwszy film amerykański z Danielle Darrieux stał się sensacją świata. Z Paryża, gdzie w najwytworniejszym kinoteatrze odbyła się premiera „Paryżanki” nadchodzą wiadomości o nienotowanym dotąd sukcesie. Pisana jednogłośnie stwierdzają, że jest ta po „Meyerlingu” najlepsza kreacja Danielle Darrieux.

Sukces Danielle Darrieux jest jednocześnie sukcesem reżysera „Paryżanki” — Hermana Kosterlitzza. Twórca filmów Franciszki Gaal i Deanny Durbin znów pokazał co potrafi. Świetnie grają partnerzy Danielle — Douglas Fairbanks Jr. i Mischa Auer. Kreacja, jaką stworzył w „Paryżance” Douglas Fairbanks pasuje do jednego z najlepszych amantów ekranu.

Na całym świecie najwytworniejsze i największe teatry świetne roz-

poczynają sezon „Paryżanką”. Właściciele kin zgodnie twierdzą, że nie ma żadnego innego filmu bardziej godnego do wspaniałej inauguracji sezonu 1938-39.

Fakt godny zanotowania. W dniu premiery „Paryżanki” Danielle Darrieux otrzymała od swych kolegów hollywoodzkich (aktorów i aktorek francuskich, pracujących w Hollywood) telegram treści następującej: — Gratulujemy sukcesu! Jesteśmy dumni, że francuzka stworzyła tak wspaniałą kreację!

W Łodzi premiera filmu „Paryżanka” odbędzie się na otwarcie sezonu 1938-39 w reprezentacyjnym kinie „Rialto”.

„Paryżanką” kino „Rialto” rozpoczyna w dniu jutrzejszym swój pochód sukcesów w sezonie 1938-1939.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 a w sobotę o 16-ej (dla młodzieży szkolnej) sztuka Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac” w reżyserii dyr. Karola Borowskiego. Jutro „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 20.15 „Przeprawa”

TEATR W FILHARMONII

Jutro, w sobotę o 21.30 premiera arcydzieła Williama Szekspira „Burza”, w wykonaniu zespołu dramatycznego artystów teatru żydowskiego i w mistrzowskiej inscenizacji Leona Schillera.

„KOT W BUTACH”

Otwarcie teatru „Kot w butach” wywołało radość wśród dziatwy naszego miasta.

„Kot w butach” będzie grał w bież.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Królowa tańca

Eleanor Powell
oraz znakomity śpiewak
Nelson Eddy
bohater filmu „Rose Marie”
w najpiękniejszym filmie
muzycznym

„ROSALIE”

Reż. W. S. Van Dyke

W pozostałych rolach głównych:
FRANK MORGAN
ILONA MASSEY

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

*Sąd starościński
skazał:*

Dwóch członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi — Romana NOWAKA (Wysoka 12) i Piotra MAJDE (ul. Rzgowska 139) — po 7 dni bezwzględnie aresztu. Obaj zostali przez policję aresztowani przy zbiegu ulic Narutowicza i Sądzińskiej w chwili, gdy na murach domów rozklejali karteczki z hasłami anarcho-syndykalistycznymi.

3 osoby na areszt bezwzględny do 10 dni za zakłócenie spokoju publicznego przez wywołanie bójki ulicznych.

5 handlarzy ulicznych na areszt bezwzględny do 7 dni za uprawianie handlu bez zezwolenia i tamowanie ruchu. (1)

tygodniu na zamkniętych przedstawieniach dla szkół piękna bajka J. Duszynskiej „O raku nieboraku i pstragu dziwołagu”.

„Kot w butach” pracuje obecnie nad wystawieniem prześlizniętej bajki Marii Konopnickiej „O Zaczku - Szkolaczku i o Sowidrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale”.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI
W najbliższą niedzielę, dnia 9 października, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w lokalu Instytutu propagandy sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa wystawy p. n. „Sztuka tkacka w Polsce” — dawna i współczesna. Wystawa ta oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem i będzie niewątpliwie wielkim evenementem artystycznym naszego miasta.

EUROPA Ostatnie 2 dni!

Początek 4. 6. 8. 10

Cheć uprzystępnienie wszystkim obejrzenie najwspanialszego arcydzieła arcydzieła p. t.

PRZYGODY Robin Hooda

z Errolem Flynnem

CENY BILETÓW ZOSTAŁY
REWELACYJNIE ZNIŻONE

na wszystkie seanse

WSZYSTKIE
MIEJSCA **1⁰⁹**
na parterze **1 zł.**

WSZYSTKIE
MIEJSCA **80**
na balkonie **GR.**

Warszawa—Łódź mecze bokserski

Warszawski okręgowy związek bokserski zaproponował Łodzi rozegranie meczu międzymiastowego w dniu 6 listopada w stolicy, ponieważ 2 ostatnie mecze odbyły się w Łodzi.

Wiadomości sportowe

Sześciu Łodzian

bierze udział w jeździe terenowej automobilistów

Donosiliśmy wczoraj o pierwszej polskiej jeździe terenowej automobilistów, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Sądząc z zainteresowania, jakie jazda ta wywołała, na starcie stanie rekordowa ilość zawodników.

Dotąd wpłynęły następujące zgłoszenia: Stefana hr. Tyszkiewicza (Mercedes 170), Kamińskiego (Steyer 50), Barylskiego

(Steyer 120), inż. Kasperkiewicza (Steyer 220), Mazurka (Chevrolet), Piwońskiego (Polski Fiat 508), Skarzyńskiego (PF 508), Żakiewicza (PF 508), inż. Przygockiego (PF 1100), Marchwickiego (Opel - Kadet), Kolańczakowskiego (Lancia), Jakubowskiego (DKW), Richtera (Chevrolet), red. Sokopa (DKW).

Z Łodzi zgłosiło się sześciu

zawodników: dyr. Tadeusz Rosenthal z PTK. na Fiacie 1100, inż. Stefan Grossman z ŁAK na Fiacie 1500, Jan Weigt z ŁAK. na Aero 50, inż. Mieczysław Głazer z ŻKM. na PF 508, Leon Engelman z ŻKM. na PF 508 i Mieczysław Kronsilber z ŻKM. również na PF 508. W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane są dalsze zgłoszenia łodzian.

Fagot i Blibaum

zdyskwalifikowani na 6 i 3 miesiące!

Hakoah nie tylko przegrał mecz niedzielny z IKP. w stosunku wyższym, niż to wskazywał przebieg walk, ale traci jeszcze dwóch zawodników.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału sportowego ŁOZB. zdyskwalifikowano piórkowca Hakoahu Fagotą za to, że po ogłoszeniu wyniku walki jego z Leszczyńskim nie podał, jak tego wymagają dobre obyczaje sportowe i regulamin, ręki przeciwnikowi. Trzeba zrozumieć zawodnika, świadomego swej krzywdy i do takich wypad-

ków podchodzić ze strony dydaktycznej, a nie pogłębiać jeszcze rozstrój i zniechęcenie. Dla tego wyrazić należy zdumienie, że W. S. Ł. O. Z. B. wymierzył Fagotowi

NAJWYŻSZY WYMIAR KARY — 6 MIESIĘCY,

decyzja bezprzykładna, tym bardziej, że Fagot dotychczasowym swym zachowaniem się nie dawał podstaw do tak ostrych represji. Znany wypadek, że za poważniejsze „przestępstwa” ten sam wydział sportowy karał zaledwie nagana. Je-

dna miara sprawiedliwości musi być dla wszystkich, gdyż inaczej zrozumieć to można, jako chęć utraty przeciwnika.

Fagot zasłużył bezwzględnie na karę, ale nie na sześciomiesięczną dyskwalifikację, która przekreśla jego aktywność w ciągu całego bezmała sezonu.

Blibaum za złe zachowanie się na ringu zdyskwalifikowany został na okres 3 miesięcy. Fagot i Blibaum będą jednak na meczu niedzielnym walczyć, gdyż kary liczą się zwykle od poniedziałku.

„Kółka olimpijskie” lekkoatletów

zdobyło już 15 mężczyzn i 5 kobiet

Przed dwoma laty Polski Związek Lekkoatletyczny wprowadził t. zw. „kółka olimpijskie”, które mają na celu pobudzenie zawodników do przygotowań przedolimpijskich.

Geyer pozyskał Bagińskiego z Wilna

Drużynę bokserską Geyera zasilił jeden z najlepszych pięściarzy wileńskich, Bagiński. Otrzymał on już zwolnienie ze swego dotychczasowego klubu „Elektrik”, przeniósł się do Łodzi i rozpoczął pracę w firmie „Geyer”. Bagiński jest kogutem, parokrotnym finalistą mistrzostw Polski. Zgłoszenie Bagińskiego do Geyera zostało już przesłane do Polskiego Związku Bokserskiego, tak że za 2 tygodnie będzie on mógł już walczyć w meczach swej nowej drużyny o mistrzostwo.

Równocześnie dowiadujemy się, że Geyer zrezygnował ze znanego boksera kaliskiego Szrajtera, gdyż jego papiery osobiste okazały się nie w porządku.

Sportowcy z Zaolzia w Łodzi

W dniu wczorajszym zarząd okręgowy związku lekkoatletycznego zaprosił do Łodzi na niedzielę, 23 b. m., reprezentację lekkoatletycznego Zaolzia na mecz do Łodzi. Będzie to pierwszy start sportowców - polaków z za kordonu!

Program wycieczek samochodowych Polskiego Touring-Klubu

Polski Touring Klub organizuje w październiku cały szereg ciekawych wycieczek samochodowych, a mianowicie: 8—9 b. m. do Biskupina i Torunia, 9 b. m. do Kazimierza, 15—16 b. m. na Śląsk Zaolziański, 16 b. m. do Żelazowej Woli, 22—23 b. m. na Jeziora Augustowskie, 23 b. m. do Janowa Podolskiego, 29—30 b. m. do Lublina i Zamościa, 30 b. m. do Jabłonny.

Według regulaminu „kółek olimpijskich” wyznaczone zostały specjalne minima, w trzech seriach roczne, po których osiągnięciu zawodnicy mają prawo noszenia na kostiumach specjalnych naszywek i jednocześnie kandydować automatycznie do drużyny olimpijskiej.

Minima są progresywne, słabsze dla osiągnięcia do końca maja, nieco trudniejsze dla osiągnięcia do połowy sierpnia, a najtrudniejsze do osiągnięcia do końca października.

Na zasadzie dotychczasowych wyników minima osiągnęli zawodnicy następujący: Zasłona, Dunecki, Danowski, Gąsowski, Staniszewski, Noji, Soldan, Schneider, Morończyk, Mucha, Gierutto, Praski, Gburczyk, Węglarczyk, Plawczyk, wśród pań — Walasiewiczówna, Kałużowa, Flakowiczówna, SŁOMCZEWSKA, Cejzikowa.

Ze względu na liczne przerwy w treningach wzgl. kontuzje lub choroby wielu znanych zawodników nie osiągnęli w roku bieżącym minimów. Do nich zaliczyć należy: Kucharskiego, Kusocińskiego, Lokajskiego, Schmidta, Kordasa, Fiedoruka, braci Hofmanów, Luckhaus, Marynowskiego, Sulikowskiego i in., a z pań: Wajsołównę, Kwaśniewską - Trytkową i in.

A jednak węgierki przyjadą!

Finałowy tenisowy mecz kobiety o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej Polska — Węgry dojdzie ostatecznie do skutku. Odbędzie się on w Warszawie 14—16 b. m. na kortach WKS Legia.

W skład drużyny węgierskiej wejdą prawdopodobnie: Kornatzy, Paksy, Baumgarten i Bard oraz ewentualnie Samogyl. Jako kierownik przyjedzie p. Herzum.

W skład drużyny polskiej wejdą: J. Jędrzejowska, Z. Jędrzejowska, Volkmer-Jacobsenowa i Luniewska. Doprowadzenie do meczu finałowego pucharu pań jest bardzo korzystne, bowiem zbyt wiele walkowerów w tej konkurencji wogóle kwestionowało jej sens.

Zjednoczone — Hakoah o mistrzostwo okręgu w boksie

Jak już podawaliśmy w niedzielę odbędą się dwa mecze bokserskie o mistrzostwo kl. A.: Zjednoczone — Hakoah i KE — IKP. Mecz Zjednoczone — Hakoah odbędzie się w sali filharmonii przy ul. Narutowicza 20 o godz. 12.30 po poł. Program meczu przewiduje następujące walki: Ostrowski (Zj.) — Rossman (H), Adamiak (Zj.) — Tauber (H), Michalak (Zj.) — Fagot (H), Osmalak (Zj.) — Wdowiński (H), Szczapiński (Zj.) — Jabłoński (H), Kijewski (Zj.) — Waldman (H), Bartosiak (Zj.) — Moszkowicz (H) i Różański (Zj.) — Blibaum (H). Najciekawiej zapowiadają się walki w wagach muszej, piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

Peterek przed Pionkiem prowadzi w tabeli strzelców ligowych

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi Peterek (20 bramek) przed Pionkiem (17 bramek), Wilimowskim (16 bramek), Gendą i Szerfkiem (14 bramek), Gracem i Korbasem (po 11 bramek), Wostatem (10 bramek), Kulą i Nawrotem (po 9 bramek), Kazimierczakiem i Święckim (po 8 bramek), Baranem i Arturem (po 7 bramek), Smoczkiem, Skalskim, Lewandowskim, Zembaczyńskim (po 6 bramek), Królem, Szrajterem i Szeligą (po 5 bramek).

Ile kosztowała mobilizacja?

Francja wydała na swe pogotowie 15 miliardów fr. — Londyn stracił przeszło pół miliarda dolarów. — Miliard marek kosztowały Niemcy przygotowania do wojny

Ostatnie wydarzenia polityczne wprowadziły w normalny bieg gospodarki pewne momenty rozprężenia tworząc stadium pośrednie między gospodarką pokojową i wojenną.

Zarządzenia mobilizacyjne we wszystkich prawie państwach pociągnęły za sobą zwiększenie wydatków budżetowych. Ostatni wykaz Banku Francji podaje sumę 3 miliardów franków, wydanych jako zaliczka dla skarbu państwa. Marża skarbu państwa w Banku Francji wynosi 7 miliardów franków. Jak wolno przewidywać suma ta zostanie jeśli nie w całości, to w znacznej części pochłonięta przez wydatki na zwiększone ostatnio pogotowie zbrojne Francji.

Niepokój, jaki mimo zachowanych zewnętrznych pozorów, opanował w ostatnich dniach koła gospodarcze Francji, wyraził się wycofaniem wkładów w wysokości 5 miliardów 300 milionów franków, t. j. około 1 miliard 60 milionów złotych. (Suma wycofanych wkładów w Polsce wyniosła w tym czasie 300 milionów złotych). O tyle zwiększył się także obieg banknotów.

Wpływ ostatnich zarządzeń mobilizacyjnych wyraził się również w gospodarce prywatnej zmniejszeniem obrotów na rynku wewnętrznym w poszczególnych działach produkcji oraz ograniczeniem eksportu, będącego wynikiem wydanych w międzyczasie zakazów wywozu podstawowych produktów i surowców niezbędnych dla gospodarki wojennej. Restrykcje wywozowe objęły m. in. prochy, gumę, aluminium, stopy żelaza, rudy żelaza, miedź, cynę, niktel, artykuły higieniczne, kamforę, glicerynę, kancerak, jod, chloroform oraz wszelkie smółce.

W Anglii niepewna sytuacja ostatnich dni spowodowała ucieczkę od funta i odpływ kapitałów na rynki nie objęte możliwością powikłań wojennych, t. j. głównie Ameryki Północnej

i Szwecji. W sierpniu odpływ złota do Stanów Zjednoczonych wyniósł 166 milionów dolarów, w miarę zwiększania się możliwości wybuchu zatargu zbrojnego fala ta wzrosła, osiągając we wrześniu 400 mln. dolarów. Pod koniec ubiegłego miesiąca zakupiono na rynku angielskim dolarów złotych na sumę 861 tys. funtów, t. j. o przeszło 100 proc. więcej, niż w ubiegły czwartek. Ten fakt świadczy wymownie o wszystkim oficjalnie enuncjacje, jak dalece liczonego się w Londynie o możliwość wybuchu wojny. Komitet giełdowy rozpatrywał już kwestię zamknięcia transakcji na wypadek wojny, a prasa angielska dyskutowała szeroko nad kwestią przelewów złota z Banku Anglii.

Zarządzenia wojenne odczuła najbardziej gospodarka niemiecka. Nic w tym dziwnego. — Z pośród wszystkich państw europejskich Niemcy przeprowadzili najpełniejszą mobilizację stawiając pod broń blisko dwa miliony ludzi. Koszty utrzyma-

nia tej olbrzymiej masy, wydatki na żołąd, koszty transportu oraz wszystkie inne wydatki z tym związane obliczane są przez rzeczoznawców finansowych na 300 do 500 milionów marek miesięcznie. Do tego dodać należy wysokie koszty intensywnych robót fortyfikacyjnych. — Nastroje na giełdzie berlińskiej zbliżają się znów do granicy pesymizmu, potęgowane jeszcze poważnymi trudnościami gospodarczymi, wywołanymi forsownym przeprowadzaniem 4-letniego planu gospodarczego.

Jak stwierdzają zagraniczni obserwatorzy życia gospodarczego Niemiec, Trzecia Rzesza znajduje się u kresu swoich sił ekonomicznych. Rozbudowa gospodarki pod kątem zapewnienia krajowi całkowitej samowystarczalności gospodarczej, pociągnęła za sobą poważne koszty, nie znajdujące rekompensaty w osiągniętych wynikach. —

Stąd niektórzy wysnuwają wnioski, że tu należy szukać najistotniejszej przyczyny osłabienia gospodarki Niemiec w dzie-

dzinie polityki zagranicznej i tu leży również przyczyna rozważanych ostatnio w Berlinie planów powszechnego rozbrojenia.

Deficyt budżetowy

WARSZAWA, 6 10. (PAT).— Tymczasowe zamknięcie rachunków za wrzesień r. b. wykazuje dochody w kwocie 190,689 tys. zł. i wydatki 193,736 tys. zł. Niedobór wynosi 3,047 tys. zł. W porównaniu z wynikami sierpnia dochody we wrześniu są wyższe o 2,826 tys. zł. W porównaniu z wynikami września 1937 r. dochody są wyższe o 1,662 tys. zł., a wydatki o 5,301 tys. zł.

Wzrost wydatków przypada m. in. na resorty komunikacji, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz spraw wojskowych.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w daninach publicznych z wyjątkiem oczywiście podatku specjalnego, natomiast obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych.

Nowa komisja odwoławcza po zmianie granic województwa łódzkiego

W związku z upływem kadencji komisji odwoławczej na woj. łódzkie w dniu 31 grudnia b. r. izba przem.-handlowa zwróciła się do izby skarbowej z zapytaniem, czy z upływem owego terminu nastąpi odnowienie składu komisji.

Przyczyną wystąpienia izby jest fakt, iż wobec zmiany granic województwa łódzkiego nowe, włączone do woj. łódzkiego powiaty wejdą w skład jego dopiero 1 kwietnia 1939 r. Należy się za tym kwestia, czy

możliwe będzie ukonstytuowanie komisji odwoławczej dla powiatów woj. łódzkiego w terminie kończącej się kadencji, t. j. 1 stycznia 1939 roku, w tym wypadku bowiem zachodziłaby potrzeba rozwiązania komisji po miesięcznej kadencji i zarządzenia ponownego jej skompletowania tak, aby w skład komisji wejść mogli przedstawiciele nowo-przylączonych powiatów.

Ponieważ sfery gospodarcze przywiązują istotne znaczenie do rychłego wyświeślenia sprawy reorganizacji komisji odwoławczej izba podniosła potrzebę wyjaśnienia owej kwestii wskazując, iż najprostszym rozwiązaniem byłoby, gdyby kadencja obecnej komisji przedłużono do 1 kwietnia 1939 roku, bezpo-

średnio zaś po tym terminie zarządzone nowe ukonstytuowanie jej w warunkach umożliwiających już mianowanie i wybór przedstawicieli nowo-przylączonych powiatów, co za jednym aktem zapewniłoby komisji pełny i definitywny skład.

Łódź - 25 procent, prowincja - 35

Protesty wzrosły pod wpływem wypadków politycznych

We wtorkowym numerze „Głosu Porannego“ zamieściliśmy sprawozdanie z przebiegu ultima wrześniowego na łódzkim rynku finansowym.

Zrozumiałe, iż w sprawozdaniu tym zmuszeni byliśmy ograniczyć się do powierzchownej oceny stanu wypłacalności, — gdyż nawet instytucje finansowe nie rozporządzały jeszcze konkretnymi danymi.

Obecnie po zasięgnięciu informacji w kilku najpoważniejszych instytucjach finansowych posiadamy możliwość zesumowania bilansu ultima.

Według otrzymanych informacji, stan weksli zaprotestowanych na 1 października r. b., który ogłaszany będzie normalnym zwyczajem przez banki, jakkolwiek stwierdzi pewien wzrost odsetka protestów, nie odzwierciedli faktycznego stanu rzeczy.

Sprawozdanie to nie uwzględni faktycznej liczby protestów, choćby z tego względu, że niemal 80 proc. weksli zostało odłożonych do 3 b. m., co siłą rzeczy księgowane będzie na miesiąc bieżący.

Jeżeli chodzi o wypłacalność, to jak stwierdziliśmy w sprawozdaniu była ona niezła. — Nie mniej bardzo poważna liczba weksli poszła do protestu, gdyż bądź co bądź nie wszystkie przedsiębiorstwa otrzymały nie zwłocznie kredyty i mogły się już 3 b. m. wywiązać z zobowiązań.

Odsetek protestów w Łodzi, weksli związanych z ultimem, według miarodajnych obliczeń wynosi około 25 proc. ogólnych odcinków wekslowych płatnych w dniach 30 ub. m. i 1 b. m.

Na prowincji odsetek protestów jest jeszcze wyższy. Jakkol-

wiek nie można jeszcze ustalić cyfry, banki twierdzą jednak, iż będzie ona daleko wyższa, niż w miesiącu poprzednim, gdyż nocą przynosi codziennie nowe portfele protestów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, łódzkie sfery gospodarcze spodziewały się zwiększenia odsetka protestów na prowincji na ultimo, gdyż kupiectwo prowincjonalne naogół pozbawione było tej pomocy kredytowej, jaką otrzymała Łódź. Ponadto w ostatnich dniach napięcia politycznego utargi spadły do minimum i kupcy nie mieli poprostu czym płacić.

W wyniku powyższego odsetek protestów z prowincji wyniesie prawdopodobnie 30-35 proc. Wysoki ten odsetek niewątpliwie wywoła pewne trudności przy dalszym kredytowaniu kupiectwa.

Bez zmian na rynku walorów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj naogół utrzymana. Kursy pożyczek państwowych za wyjątkiem „wewnętrznej“ wykazały nieznaczne odchylenia w dół, natomiast listy zastawne były mocniejsze, zaś akcje utrzymane.

Transakcje były naogół liczne, przy normalnej podaży.

Na rynku akcyjnym tendencja również utrzymana. Akcje Banku Polskiego nie wykazały zmian, utrzymując się na poziomie 126,50 kupno, 127,50 sprzedaż. Również za akcje Zakładów Żyrardowskich w dalszym ciągu płacono 61,50, żądano 62,50. Zaznaczyć przy tym należy, że w godzinach rannych Żyrardów był słaby i dopiero w południe odzyskał 175 pkt.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo-walutowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289,70, Bruksela 90,20, Hel singfors 11,31, Londyn 25,61, N. York 5,32,5, Nowy York kabel 5,32,75, Oslo 128,60, Paryż 14,35, Praga 18,27, Sztokholm 132, Zurych 121,45. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,70, franki franc. 14,29, szwajcarskie 120,95, belgi 89,95, funty angielskie 25,52, palestyńskie 24,70, guldeny 99,75, korony czeskie, odcinki do 100 koron włącznie 10,40, korony duńskie 113,80, norweskie 127,95, szwedzkie — 131,35, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19,60, marki fińskie 11,05, marki niemieckie srebrne 96.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednorodna przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 127, Węgiel 36,50 — 37, Cukier 38,50 — 38, Starachowice 45,50 — 45,25, Żyrardów 60,25 — 62, Ostrowiec 66 — 66,25, Lilpop 93,50 — 91,50 — 91,75, Modrzejów 22,25 — 22.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach większych 4 i pół proc. wewnętrznych oraz 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 84, seria I em. 93, II em. 84,50, seria II em. 93,75, 4 proc. dolarowa 42,50, 4 i pół proc. wewn. 66,25, 4 proc. konsolidacyjna 67, 5% konwersyjna 69,25, odcinki po 100 zł. 68, po 50 zł. 67,50, 4 i pół proc. ziemskie 64,75, 4 i pół proc. L. Z. Z. m. Lwowa 64,50, 5 proc. Warszawy stare 76,25 — 76,50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 71 — 71,50, 5 proc. Warszawy z 1933 roku 74,50, odcinki po 1,000 zł. 74,75, 5 proc. Łodzi z 1933 roku 66,75 — 67, 8 proc. przemysłu polskiego funt. 91, 5 proc. Lublina z 1933 r. 61,50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. 74.

W obrotach pozagiełdowych 3 proc. renta ziemska odcinki po 5,000 złotych 53,50, odcinki po 1,000 zł. 54, po 500 zł. 58, po 100 zł. 82, Rudzki 12,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Trans. Sprzedaż Kupno
Dolarówka 42,50
Inw. 1 em. 84,00
Inw. 2 em. 85,00
Konsolid. 67,50
Wewn. 66,25
Bank Polski 126,00 127,00
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Owies I gat.	16,75	—	17,25
Owies II gat.	16,25	—	16,75
Zyto	15,00	—	15,25
Pszonica	21,00	—	21,50
Pszonica zbier.	20,75	—	21,00
Jęczmień brow.	17,00	—	17,50
Jęczmień przem.	15,00	—	15,50
Mąka pszenna	41,00	—	42,00
	37,50	—	38,50
	37,50	—	38,50
	36,00	—	37,00
	32,75	—	33,75
	25,75	—	26,75
	23,75	—	24,75
Mąka psz. razowa	27,25	—	28,25
Mąka pastewna	14,00	—	16,00
Mąka żytnia	27,00	—	28,00
	25,25	—	26,25
Mąka żyt. raz.	20,25	—	21,25
Mąka ziemniaczana superior	33,00	—	35,00
Otręby pszenne gr.	9,75	—	10,00
Otręby pszen. śr.	9,50	—	9,75
Victoria	29,00	—	30,50
Siemie lniane	49,00	—	50,50
Srut Soja	23,75	—	24,25
Mak niebieski	70,00	—	75,00
Ziemiaki	4,00	—	4,50

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót: 1033 tonny.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 6.X
Październik 8,26, grudzień 8,27, sty-czeń 8,15, marzec 8,15, maj 8,17, lipiec 8,15.

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74/76. tel. 129-88

Dziś i dni następnych! **ALARM W PEKINIE** GUSTAW FROELICH
Film pełen napięcia, wypełniony walką, która ze względu na wypadki rozgrywane się na Dalekim Wschodzie staje się rzeczywistością. — W roli głównej: Madeleine CARROL i Douglas FAIRBANKS
Następny program: **Wieżnia Królewski**. W rol. główn.: Madeleine CARROL i Douglas FAIRBANKS
Ceny miejsc: I m. 1,05, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Ostatni dzień! **FORTANCERKI**
W roli gł. BETTE DAVIS
Aby zrealizować ten film, należało mieć nieładną odwagę powiedzenia całej nagiej prawdy.

KINO & TON

Kopernika 16, tel. 140-72

KINO

Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni o 9 w.

Dziś i dni następnych! Najwspanialsza komedia tysiąca nieporozumień i wesołych sytuacji wg. rozgłośnej sztuki Stefana Bekeffi

Nieusprawiedliwiona godzina

W rol. gl. GUSTI HUBER, HANS MOSER, THEO LINGEN, TIBOR HALMAY. — Największy sukces europejskiej kinematografii Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Od wtorku 4 do poniedziałku 10 paźdź. r. b.

Besgraniczna miłość rosjanina i Japonki na potężnym tle smagań rasy żółtej i białej w walkach o Port-Artura

PORT ARTURA

W rol. gl.: Danielle Darrieux i Adolf Wohlbrück
Nadprogram: Atrakcje New Yorku i Tyg. P. A. T.
Nast. program: PENSJONARKA

OSZCZĘDNOŚĆ W OPALU

Drzwi i okna uszczelnione

bezkompromisywnym systemem

A. Fryderyka

chroniący od wiatru, zimna, wilgoci i kurzu - Trwałość, elastyczność

Dzwonić 265-28

DR. MED.

JÓZEF LUBICZ

choroby chirurgiczne i ortopedia

powrócił

Moniuszki 2, tel. 183-17

przyjmuje 4-7.

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

przeprowadził się na

ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

LEKARZ - DENTYSTA

L. Winnykamień

powrócił

Plac Kościelny 4, tel. 179-24

Przyjmuje od 10-2 i 4-8.

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

POWRÓCIŁ

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.

J. Szreiber

CHIRURG

powrócił

Narutowicza 9, telef. 122-95

przyjmuje od 2-3 i od 5-7

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28, tel. 201-93

przym. od 8-11 rano i od 5-8 w.

w niedziele i święta od 9-12-ej

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,

tel. 202-14.

Dr. med.

L. Goldbaum

Chor. nerwowe i wewnętrzne

powrócił

6 Sierpnia 30, telef. 228-21.

Dr. med.

Jan Zytkiewicz

CHOROBY WEWNĘTRZNE

elektrodiagnostyka, elektroterapia

POWRÓCIŁ Z ZAGRANICY

ul. PIOTRKOWSKA 97, tel. 189-36

(róg Andrzeja)

godz. przyjm. 6-8 wiecz.

DOKTOR

Dorota Lewy

CHOR. PŁUC. RENTGEN

badanie z prześwietleniem.

przeprowadziła się na

Radwańska 4, tel. 239-06

przyjmuje od 5-6.

Gabinet kosmetyczny

R. Baumgarten

Sienkiewicza 3/5 m. 4

Przyjmuje od 10-2 i 4-8

Lampa Perihel

Ceny przystępne.

Prywatna PRZYCHODNIA

WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

Od 8-ej rano do 9 wieczór,

w niedz. 9-1 po poł.

Panie przyjmuje kobieta lekarz

PIOTRKOWSKA 161

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

wznowił przyjęcia

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. STANISŁAW JUSTMAN

NEUROLOG

przeprowadził się na

Legionów 25-a

front, II p. tel. 138-99.

przyjmuje od 4-6.

LEKARZ - DENTYSTA

JAKUB KARMAZYN

Powrócił

Południowa 2

przyjmuje od 9-1 3-7.

DR. MED.

A. Kleszczelski

UROLOG

Specj. chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych

powrócił

Al. KOŚCIUSZKI 60

Telef. 174-99.

Dr. med.

L. Goldbaum

Chor. nerwowe i wewnętrzne

powrócił

6 Sierpnia 30, telef. 228-21.

POSZUKUJEMY

na dzierżawę 60-70 krosien ang.

gładkich i kolorowych od 36-64

cal. wraz z maszynami przygoto-

wawczymi. Oferty sub „Dzierżawa”

do „Głosu Porannego”.

Do akt. Nr. Km. 2016 | 38/II

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi,

przy ul. Przejazd 40

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,

że w dniu 14 października 1938 r. o

godz. 12 w Łodzi przy ul.

Główniej 51

odbędzie się publiczna licytacja rucho-

mości a mianowicie:

wody kwiatowej, mydła toaletowego,

różnych kremów i urządzenia sklepu

oszacowanych na łączną sumę

zł. 846.—

które można oglądać w dniu licytacji

w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej

oznaczonym.

Łódź, dn. 23.9. 1938 r.

Komornik: (—) Anisierewicz

Sprawa O. Wagnera

p-ko M. Szonert

Ogłoszenia drobne

OKAZYJNIE sprzedam samochody

Skoda, Chevrolet, Ford jun., Polski

Fiat 508, Graham, Paige 8 eyl.,

Polski Fiat. Al. Kościuszki 73.

148-2

KREDENS orzechowy, pierwszo-

rzędna robota do sprzedania. Kiliń-

skiego 75, fr. II p., m. 12. 195-3

MASZYNĘ do pisania w dobrym

stanie kupię. Dzwonić: tel. 269-81.

DEPENDENT-(ka), obeznany-(a) z

windykacją protestów przez poważ-

na firmę radiową poszukiwany-(a).

Szczegółowe oferty z podaniem re-

ferencji pod „Dependent - windyka-

tor” do Akwizycji Ogłoszeń Fuksa,

Piotrkowska 87.

MAJER BORNSTEIN, Senatorska

35-37, zgubił 2 kwity Elektrowni

Łódzkiej. 1-szy z dn. 15.9 1931 r.

na 2 oblig. pożyczki budowlanej.

2-gi z dn. 9.III 1937 r. na 1 dola-

rówkę i 3 prem. pożyczek inwest.

KWIT Nr. 15198, wyd. 24.9.38 przez

Bank Spółek Zarobkowych unieważ-

niam.

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat

Marii Szerowej w Nowym Otwocku

przyjmuje zamówienia na święta je-

sienne. Mimo wysokich świadczeń,

ceny niskie. Adres: Główno - No-

wy Otwock, skrz. poczt. 6, tel.

Nr. 26. 096-2

KOLUMNA. Pensjonat Wiener, War-

szawska 50, przyjmuje zamówienia

na święta. 807-2

OD ZARAZ do wynajęcia 4-poko-

cyjne mieszkanie z wygodami, front,

III piętro. Zawadzka 16a, u gospo-

darza domu, od 11-15. 199-3

INTELLIGENTNA panienska zajmie

się gospodarstwem domowym lub

przyjmie jakąkolwiek posadę wy-

chowawczyń. Łaskawe zgłoszenia

sub „M. W.” do „Głosu Por.”.

GSOBY inteligentnej z dobrym fran-

cuskim do 9-cioletniej dziewczynki

poszukuje. Zgłoszenia tel. 150-90,

od 9-11 i 7-9.

Dziś uroczysta premiera

W „Grand-Kinie”

Godziny 4-8 & 10

SLĄSK

ZAOŁZAŃSKI wraca do Macierzy!

Triumfalne wkroczenie Armii Polskiej na prastarą Ziemię Piastowską.

Treść reportażu filmowego, od-twarzającego przebieg dziejowych wydarzeń w szeregu autentycznych zdjęć:

1. KONFERENCJA CZTERECH W MONACHIUM.
2. ŻYWIŁOWE MANIFESTACJE LUDNOŚCI POLSKIEJ ZA OŁŻĄ.
3. ODWRÓT CZESKICH SIŁ ZBROJNYCH I OBSADZENIE PUNKTÓW GRANICZNYCH PRZEZ ODZIAŁY POLSKIE.
4. ZBURZENIE SŁUPÓW GRANICZNYCH, USTAWIENIEN PRZEZ ZABORCÓW.
5. OBJĘCIE FORTYFIKACJI, OBIEKTÓW RZĄDOWYCH, KOMPLEKSÓW PRZEMYSŁOWYCH I KOPALN PRZEZ WŁADZE POLSKIE.

Dyrekcja „Grand Kina”, pragnąc przyczynić się w miarę możliwości do upamiętnienia chwili dziejowej, w której prastara dzielnica piastowska, oderwana ongiś gwałtem i podstępem, powraca do Ojczyzny — demonstruje jedyny w swej historii film wydarzeń na Ziemiach Zaolzańskich.

Wyłączność demonstrowania tego filmu w Łodzi, począwszy od dnia dzisiejszego, ukazywać się będzie tylko na ekranie naszego kina.

PONADTO W PROGRAMIE:



Paweł i Paweł

Szampańska komedia polska, osnuta na tle popularnej bajki Aleksandra hr. Fredry.

W rolach głównych Bodo, Grossówna, Dymsha, Orwid, Sempoliński i in.

UWAGA: Passepartout, bilety ulgowe i bezpłatne nie ważne.